Niespotykaną dotąd wyrazistość i naturalność brzmienia posiada odbiornik PHILIPS SUPER 456

Nr. 201 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sobota, 24 lipca 1937 r. Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Rewelacyjne aresztowania w Warszawie

Kilku znanych działaczy społecznych podejrzanych o udział w zamachu na płk. Koca

Energicznie prowadzone śledztwo dobiega już końca

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj w godzinach popołudniowych dokonano w Warszawie KILKU REWELACYJNYCH ARESZTOWAŃ w związku z zamachem w Świdrach Małych na willę płk. Koca.

Aresztowane osoby przewieziono zostały pod silną eskortą do aresztu przy ul. Daniłowiczowskiej.

Nazwiska zaaresztowanych osób są, ze względu na dobro toczącego się śledztwa, trzymane w ścisłej tajemnicy, wiadomo jednak, że osoby, które wczoraj zostały przez policję polityczną zatrzymane ZAJMUJĄ WYSOKIE STANOWISKA W ORGANIZACJACH SPOŁECZNYCH.

Śledztwo obecnie prowadzone jest zarówno przez sędziego do spraw wyjątkowego znaczenia Skorzyńskiego przy udziale sędziego Żochowskiego, jak również i przez władze prokuratorskie.

Tożsamość zamachowca została już bez żadnej wątpliwości ustalona.

Nazwisko jego jednak nie może być jeszcze podane do wiadomości publicznej ze względu na prowadzone śledztwo.

Z dotychczas zebranego materiału wynika, że ZAMACHOWIEC NIE DZIAŁAŁ SAM, lecz miał WSPÓLNIKA A MOŻE WSPÓLNIKÓW.

„Kurier Czerwony" przynosi wiadomość, że podczas przeszukiwania terenu w pobliżu miejsca zamachu znaleziono m. in. nowy kapelusz z piórkiem, zatkniętym za wstążkę. Na skórzanym pasku wewnątrz kapelusza widniały wytłoczone inicjały. — Zdaje się jednak, że nie są to inicjały nazwiska zamachowca; widocznie tak się śpieszył, że nie zabrał własnego kapelusza, lecz pożyczył sobie nakrycie głowy od znajomego — a może wspólnika?...

Z tego faktu „Kurier Czerwony" wysuwa wniosek, że zamachowiec został przez kogoś zapłacony i za pieniądze miał się podjąć wykonania niecnego planu.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że główne wysiłki dochodzenia zdążają obecnie w kierunku ustalenia roli, jaką odgrywali wspólnicy zbrodniarza i jego inspiratorzy.

WARSZAWA, 23 lipca. (PAT) Wiadomości, które ukazały się w prasie zagranicznej w sprawie zamachu bombowego na płk. Adama Koca NIE ODPOWIADAJĄ USTALENIOM WŁADZ SĄDOWO - ŚLEDCZYCH.

Obecnie śledztwo prowadzone jest w Warszawie i poza Warszawą

Należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych kilku dni będzie można ujawnić pewne szczegóły ze stanu śledztwa.

Anglia nie przyrzekała arabom Palestyny

Oświadczenie b. wysokiego komisarza Mac Mahona kładzie kres wszystkim wersjom

Rząd angielski wzmocni narazie administrację i zahamuje imigrację żydów

LONDYN, 23 lipca. (Tel. wł.) W dzisiejszym „Timesie" ukazał się list sir Henry Mac Mahona, który był wysokim komisarzem Egiptu w latach 1914—1916.

List ten posiada doniosłe znaczenie jako autorytatywne wyjaśnienie sprawy roszczeń arabskich do Palestyny opartych na rzekomej treści korespondencji między Mac Mahonem a królem Husseinem.

Ponieważ sprawa ta poruszona została w raporcie komisji królewskiej i odbiła się echem również podczas dyskusji palestyńskiej w izbie lordów i w izbie gmin, sir Mac Mahone uznał za konieczne ogłosić w tej sprawie oświadczenie.

Sir Mac Mahone zaznacza w swym liście, iż ograniczy się obecnie do wyjaśnienia jednego punktu, który stał się źródłem tak licznych nieporozumień.

Ponieważ wysuwane jest twierdzenie — pisze Mac Mahone — że ta część Syrii, którą nazywają Palestyną miała być zaliczona do obszarów przyrzeczonych, w czasie wojny arabom, uważam za swój obowiązek stwierdzić, uroczyście i z całym naciskiem, iż NIE BYŁO MOJĄ INTENCJĄ WŁĄCZANIE PALESTYNY DO OBSZARÓW PRZYRZECZONYCH ARABOM i jestem przekonany, że sprawa ta w tym samym sensie była zrozumiana przez króla Husseina.

Oświadczenie Mac Mahona kładzie więc kres wszystkim wersjom kolportowanym przez czynniki arabskie i filoarabskie.

LONDYN, 23.VII (Tel. wł.) — Prasa londyńska w dalszym ciągu poświęca wiele uwagi debacie palestyńskiej w izbie gmin i w izbie lordów oraz nieoczekiwanemu jej epilogowi w postaci uchwalonej rezolucji kompromisowej.

„Manchester Guardian" w artykule wstępnym dowodzi, iż pomimo zastrzeżeń wysuniętych w toku debaty palestyńskiej w parlamencie, rząd nadal reprezentuje stanowisko, iż zasada podziału pozostaje podwaliną projektu rozwiązania problemu palestyńskiego. Rząd nie zmienił też zdania, iż mandat w dotychczasowej postaci jest niewykonalny.

Jeśli są posłowie liberalni lub członkowie labour party, którzy za wszelką cenę sprzeciwiają się podziałowi Palestyny, powinni oni sobie zdawać sprawę, że jeśli wypadnie kontynuować sprawowanie dotychczasowego mandatu, będzie to związane z takimi ograniczeniami, które całkowicie skrępują rozwój kraju. — W myśl zapowiedzi rządowej imigracja będzie ograniczona w takim stopniu, aby nie budzić rozgoryczenia wśród arabów.

„Morning Post" zamieszcza uwagi swego korespondenta politycznego, że na razie rząd będzie się kierował 3 następującymi zaleceniami w zakresie polityki palestyńskiej: 1) wzmocnienie administracji celem zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w Palestynie, 2) wydanie zarządzeń zakazujących obrotu ziemią między żydami a arabami, 3) ograniczenie imigracji żydowskiej do Palestyny o maksymalnej wysokości 8.000 na okres 8 miesięcy do marca 1938 roku.

„Daily Telegraph" wyraża zadowolenie, iż dzięki rezolucji parlamentu, zyskano na czasie, aby starannie i skrupulatnie opracować projekt zmierzający do rozwiązania problemu palestyńskiego. Pismo wyraża nadzieję, iż uda się zainicjować rozmowy żydowsko - arabskie oparte na zasadzie „do ut des". Jeśli nie uzyska się ugody w ramach całej Palestyny, wówczas nastąpi podział tego kraju.

Znów dwie ofiary Tatr

Ksiądz z Lublina zmarł na atak serca, a 16-letni chłopiec spadł w przepaść

ZAKOPANE, 23 lipca. (PAT) W dniu dzisiejszym wydarzyły się w Tatrach dwa śmiertelne wypadki.

Około godz. 14-ej powracający ze Świnicy ku Liliowemu ks. Jan Dąbrowski z Lublina, liczący lat około 50, już na ostatniej klamrze zmarł nagle wskutek ataku sercowego.

Na miejsce wypadku bezpośrednio po zaalarmowaniu udała się ekspedycja tatrzańska ochotniczego pogotowia ratunkowego wraz z przedstawicielem miejscowego komisariatu policji celem zniesienia zwłok do Zakopanego.

Drugi wypadek wydarzył się mniej więcej o tej samej porze w dolinie Małej Łąki.

Z Giewontu w stronę Małej Łąki powracało dwóch młodych turystów, 16-letni Władysław Majewski z Krakowa i Jerzy Pilch.

W czasie schodzenia młodzi ludzie rozdzielili się. Pilch schodził wysłanym kosówką zboczem, a Majewski szedł na skróty zlebem. Gdy Pilch znalazł się już na dole, spostrzegł swego towarzysza leżącego bez życia na kamieniach w wyschniętym potoku.

Okazało się, że Majewski runął w przepaść ponosząc śmierć na miejscu.

Po zwłoki ś. p. Majewskiego wyruszyło około godz. 17-ej tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe oraz przedstawiciele władz policyjnych.

Ambasador Potocki u Roosevelta

NOWY JORK, 23.7. (PAT). — W dniu dzisiejszym prezydent Roosevelt przyjął na dłuższej audiencji ambasadora Potockiego, który w najbliższych dniach udaje się na kilkutygodniowy urlop do Polski. W rozmowie utrzymanej w bardzo serdecznej atmosferze poruszono szereg aktualnych zagadnień politycznych.

Min. Sandler przyjeżdża do Polski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Jak donosi prasa szwedzka, przybędzie do Warszawy w sierpniu z wizytą oficjalną do rządu Rzeczypospolitej minister spraw zagranicznych Szwecji dr. Sandler.

ZURYCH W OCZEKIWANIU

historycznego kongresu sjonistycznego

ZURYCH, w lipcu.

Piękny Zurych kąpie się w promieniach lipcowego słońca. Dokoła wzorowa czystość. Wydaje się, że miasto przed chwilą wyczyściło się i umyło. Place, ulice i domy wprost się uśmiechają. Sezon turystyczny dopiero się rozpoczął, a już przybyło wielu cudzoziemców.

Na głównej ulicy, wiodącej do jeziora, pełno turystów. Chowając się w cieniu rozłożystych plafonów, turyści zatrzymują się przed wabiącymi wystawami olbrzymich magazynów lub gaszą pragnienie przy okrągłych stolikach licznych kawiarń i restauracji.

W powietrzu rozlewa się aromat kwitnących lip. Słychać dźwięki muzyki. W pobliżu znajduje się cudowne jezioro zurykie. Dążą tam turyści i szukający ochłody tubylcy.

W obramowaniu dalekich Alp, błyszczących w słońcu niepokalaną bielą wiecznych śniegów, jezioro wydaje się całkiem nieruchome. W jego przezroczystej wodzie odbija się lazur bezchmurnego nieba. Tylko od czasu do czasu małe stateczki niepokoją leniwą toń jeziora, tworząc małe fale. Wokół jeziora koncentruje się prawie całe życie miasta. Nadbrzeże pełne jest cudownych parków i skwerów. Wszędzie zakłady kąpielowe, place zabaw dla dzieci, mostki dla wędkarzy, przystań statków, łączących miasto z miejscowościami wypoczynkowymi, ciągnącymi się wzdłuż wybrzeży jeziora. Wieńce kawiarń, restauracji, kin i parków rozrywkowych zdobią brzegi jeziora i nadają mu charakter współczesności.

Ich krzykliwość i zgiełk wdzierają się ostrym dysonansem w uroczą harmonię przyrody.

*

Wytworny Zurych jest piękny i elegancki, lecz stara jego część jest oryginalniejsza i ciekawsza. Brak wszelkiego rozplanowania ulic i placów, oryginalny polot fantazji średniowiecznych architektów, piętno indywidualizmu i symboliki, zaklęte w każdy prawie dom, dają wyobrażenie o tym, jak miasto budowało się i rosło.

Niezwykle ciekawy jest spacer po wąskich uliczkach, kapryśnie wspinających się w górę i po spokojnie drzemiących placykach. Przyjemnie jest odpocząć i pokrzepić się w maleńkich restauracyjkach, tawernach lub kawiarniach, gdzie żyją jeszcze tradycje ogniska domowego i gościnności i gdzie każdego gościa witają, jak dobrego znajomego.

Tylko w starej części Zurychu, w jego zadymionych i ciasnych tawernach, można spotkać miejscową elitę intelekualną. Tutaj łatwo można zetknąć się i zaznajomić z ciekawymi ludźmi szwajcarskiego świata nauki, literatury i sztuki. Tu przychodzą ci, którzy nie lubią szybkiego biegu zmaterializowanej cywilizacji, których razi rozwiązłość sytego samozadowolenia i sztuczne znudzenie międzynarodowych snobów.

W okresie przedwojennym w starej części Zurychu grupowała się studiująca młodzież rosyjska. Tu również mieszkała i dawna rewolucyjna emigracja. Przez pewien czas ukrywał się tutaj główny sztab partii bolszewickiej. Tu właśnie narodziła się idea o zwołaniu zimmerwaldzkiej konferencji. Zachował i zapamiętał również stary Zurych nazwisko Lenina.

W małej uliczce Spiegelgasse, pod numerem czternastym, na fasadzie drewnianego domku, przybita jest skromna deseczka z napisem: „Tutaj mieszkał Włodzimierz Lenin, wódz rewolucji rosyjskiej, od 21 lutego 1916 roku do 2 kwietnia 1917 roku".

Lenin i Krupskaja mieszkali wówczas u szwajcarskiego szewca, zajmując dwa maleńkie pokoiki z prawem używalności kuchni.

Przed dziesięciu laty podczas pobytu w Zurychu, odwiedziłem gospodarza Lenina. Pamiętam, że dumny był ze swego dawnego lokatora i chwalił się świetnym stanem swych interesów w sklepie obuwia. Cudzoziemcy tłumnie go odwiedzali. Nie nęcił ich towar, lecz chcieli dowiedzieć się czegoś bliższego o życiu twórcy rosyjskiego października.

Obecnie nie ma tam szewca, ani jego sklepu. Zamiast sklepu z obuwiem znajduje się trzeciorzędna piwiarnia, a właściciel jej nie chwali już Lenina, lecz mocno go gani.

— Nabrał mnie szewc, a nie sprawdziła się reputacja Lenina. Szewc zdarł ze mnie za odstąpienie pomieszczenia, twierdząc, że imię Lenina przekształci moją restaurację w rewolucyjną świątynię, gdzie się nie zmieszczą wszyscy goście. Od pięciu lat mam już tutaj restauracyjkę i nie widzę napływu obiecanych gości. Niekiedy zajrzy jakiś cudzoziemiec, wypije szklaneczkę piwa i odchodzi. Nie każdy nawet pyta o Lenina. A ja, prostak, ileż się o tego Lenina wypytywałem, ile się o nim naczytałem! Myślałem, że przyda się to dla rozwoju interesu. A tymczasem straciłem czas i pieniądze. Patrzę czasami na sławną tabliczkę i mam chęć rzucić w nią bułką. Gdyby żył ten szewc, to bym się z nim policzył. Ale z nieboszczykiem nic zrobić już nie można. Nie, Lenin nikogo już nie interesuje... ani jego zasługi!...

Rewolucyjna romantyka starego Zurychu przeżyła się. Teraz idą inne czasy i inne wpływy.

Sezon turystyczny w Zurychu doskonale się zapowiada w tym roku. Ma się tam odbyć kongres sjonistyczny. I choć do otwarcia kongresu brak jeszcze kilku tygodni, tym nie mniej przygotowania są w pełnym toku. Udział w przygotowaniach bierze nietylko zainteresowany w napływie gości przemysł hotelowy, ale i administracja, policja, poczta i telegraf.

Epitet „historyczny" — nadany kongresowi przez pieczęć angielską, zobowiązuje władze kantonalne Zurychu do specjalnej uwagi, jeśli chodzi o uczestników i gości kongresu.

Historyczne znaczenie kongresu jest bezsporne. Pod tym względem solidaryzuje się świat żydowski i chrześcijański. Perspektywy przyszłego „Państwa żydowskiego", jego granice, terytoria i rola w międzynarodowej rodzinie wielkich i małych narodów, już dziś żywo interesują świat. Łatwo powiedzieć. Naród rozproszony wśród 52 różnych kultur, naród, rozproszkowany na atomy — znajduje się w przededniu państwowego i terytorialnego odrodzenia.

Organizatorzy kongresu dbają o to, aby wypadł on odpowiednio uroczyście i dostojnie.

Zurykie biuro przygotowań do kongresu jest zawalone pracą. Od wczesnego ranka do późnej nocy wre tutaj gorączkowy ruch. Kilka razy dziennie poczta przynosi stosy listów, a telegraf — dziesiątki depesz. Kierownikami biura są: inwalida wojny światowej, były oficer armii austriackiej, doktór KAN i jego pomocnik, doktór WALDMAN. Obaj oni uginają się pod nawałem pracy.

— My obaj mamy tylko trzy ręce — żartuje doktór Kan, gestykulując ocalałą ręką — a powinniśmy mieć ich choć ze dwa tuziny. Personel biurowy z trudem daje sobie radę z bieżącą pracą, a tymczasem rośnie ona, jak lawina śnieżna. Przeszło trzysta gazet europejskich i zagranicznych — żydowskich i nie żydowskich — uprzedziło już, że delegują korespondentów. Dziesięciu narodowo - socjalistycznych dziennikarzy już prosiło o zarezerwowanie dla nich miejsc. Oczekiwany jest taki napływ gości, jakiego jeszcze nie było na żadnym kongresie. Sądzimy, że ten kongres — i ze względu na znaczenie i ilość uczestników i gości — będzie nietylko historycznym, ale i kongresem - monstre. Jakie będą rezultaty? Odpowiedź na to jest bardzo trudna. Linię wytyczną kongresu, jego wolę, postanowienia i plany określą wybrańcy narodu — delegaci. Ich „votum" jest rozstrzygające dla powołania do życia „Państwa żydowskiego".

Jak poważnie odnosi się partia sjonistyczna do rozstrzygnięcia zagadnienia Sjonu, można było stwierdzić w Zurychu, na zjeździe delegatów sjonistów szwajcarskich.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa wyboru delegata na kongres. Walczyli dwaj kandydaci: jeden — znany dziennikarz, były współpracownik „Vossische Zeitung" i szef biura pieczęci przy rządzie nankińskim, doktór Juliusz Bekker, drugi — wielki przemysłowiec szwajcarski i znany działacz społeczny, doktór Cukierman.

Obaj zgadzają się pod względem programu, obaj są zasłużonymi działaczami sjonizmu i poza tym — serdecznymi przyjaciółmi. Wybór padł na doktora Bekkera. I to tylko dlatego, że on jest dziennikarzem, że ma stosunki w Genewie i dostęp do międzynarodowego świata dyplomacji i polityki.

Zwyciężył zdrowy rozsądek i głęboko poważny stosunek do nadziei narodu żydowskiego, którego losy muszą się częściowo rozstrzygnąć na kongresie w Zurychu.

I. Tr.

Kłopoty wakacyjne Roosevelta

Niema sezonu ogórkowego. — Skomplikowana indywidualność. — Walka ze „staruszką konstytucją" i sędziami-starcami. — Opór senatu. — Rozdźwięki u demokratów. Starcy umieją się bronić. — Kompromis, czy przesilenie

Nowy Jork, w lipcu.

Lato tegoroczne pełne jest wydarzeń, a Stany Zjednoczone również nie mają powodu skarżyć się na ogórki polityczne. Obserwują z troską choć z daleka wydarzenia w Europie, ale i same są terenem doniosłej skomplikowanej walki politycznej, której rezultatu nie można jeszcze dziś przewidzieć.

Jednym z zapaśników jest wiecznie młody prezydent Roosevelt. Twarz jego zawsze wesoło uśmiechnięta, charakter pogodny i przystępny stanowią fasadę, kryjącą nie jedną tajemnicę, której dotąd nie dało się przeniknąć. Czy prezydent jest uparty, czy skłonny do kompromisu? Czy jest samodzielny, czy też ulega radom swojego otoczenia? Czy zmuszony koniecznością ucieka się do kompromisu, czy też pod pozorami chwilowej ustępliwości dąży trwale do celu, który sobie postawił? A wreszcie, co w nim przeważa, czy patrycjusz amerykański, idący z duchem czasu, czy też śmiały eksperymentator, który licząc się z usposobieniem swoich rodaków, stopniowo realizuje plan daleko sięgających reform? Na te pytania doświadczenia i obserwacje zebrane w ciągu blisko pięciu już lat rządów prezydenta nie dały jednoznacznej odpowiedzi.

Dzieckiem ukochanym Roosevelta jest New Deal, kompleks reform politycznych, społecznych i finansowych, mających wyprowadzić Stany Zjednoczone z kryzysu, a równocześnie przebudować, zmodernizować, uspołecznić znaczne części ich ustroju. W dziele tym mieszczą się również tendencje, przystosowujące indywidualizm i liberalizm, wszechpotężne do niedawna w Stanach, do typu społecznego i państwowego życia Europy. A więc ubezpieczenia, zasiłki, pełne uznania syndykatów czyli związków zawodowych robotników. Walka wydana mocno zakorzenionemu individualizmowi amerykańskiemu nie może się odbywać bez dalej sięgających starć i konfliktów.

Źródłem opozycji przeciw New Deal stał się najwyższy trybunał, który kolejno usuwał rozmaite postanowienia, argumentując, że są niezgodne z obowiązującą konstytucją. Najwyższy trybunał w ten sposób złożony z 9 sędziów staruszków stał się bastionem konserwatyzmu amerykańskiego, czczącego i słuchającego ślepo stuletniej blisko staruszki konstytucji.

Zasadniczym argumentem, przebijającym przez dekrety trybunału jest niezgodne z prawem uszczuplanie praw stanu na rzecz federacji. W formie unifikacji ustawodawstwa, ułatwiającego jednolite przeprowadzenie reform na całym terytorium Stanów Zjednoczonych. Roosevelt napotkawszy na opór odpowiedział ze swej strony atakiem i opracował projekt ustawy, którego przedmiotem jest reforma najwyższego trybunału, zwiększenie liczby jego członków z 9 do 15 i oznaczona granica wieku, poza którą nie będzie można sprawować funkcji jego członka.

Przeciwnicy jednak nie poddają się energicznemu prezydentowi. Stworzyła się sytuacja dosyć dziwna. W senacie demokraci, a więc stronnictwo prezydenta, ma ogromną większość, a jednak komisja senatu opowiedziała się przeciw projektowi, reformującemu najwyższy trybunał. Demokraci, a zwłaszcza prawe ich skrzydło, nastrojeni są konserwatywnie i są tradycyjnymi obrońcami autonomii Stanów. Najwyższy trybunał czyni to samo i stąd wzajemne poparcie, którego udzielają sobie te dwie instytucje.

Starcy z najwyższego trybunału okazali się równie zręcznymi i giętkimi politykami. — Zdają sobie sprawę z tego, że o sukcesie w walce politycznej decydują sympatie i poparcia, które zdoła się zdobyć w opinii społeczeństwa. Najwyższy trybunał wobec tego chce zrzucić z siebie piętno reakcyjności, którym obarczają go jego przeciwnicy i ratyfikował szereg nowych praw w duchu postępowym, a przede wszystkim te, które umożliwiają działalność związków zawodowych i wprowadzają przymusowe ubezpieczenia społeczne. A równocześnie sędzia Van Devanter, uchodzący w opinii za bardzo reakcyjnego, zrezygnował ze swojego urzędu, aby w ten sposób przysporzyć trybunałowi sympatii.

Mimo to Roosevelt nie dał się przebłagać. Jedynym jego ustępstwem jest to, iż zgodził się, że nominacja sędziego dodatkowego będzie mogła następować tylko co 6 miesięcy. Natomiast poza tą poprawką trwa przy swoim projekcie i żąda, aby senat uchwalił go przed rozjechaniem się na wakacje. Senat, jak wiemy, niechętny jest projektowi, a wybory nowego przewodniczącego frakcji demokratycznej senatu okażą raz jeszcze, kto ma większość wśród demokratów, zwolennicy projektu Roosevelta, czy też jego przeciwnicy.

Ilość przeciwników Roosevelta wzrosła wskutek tego, że znaczna część niezadowolonych z szybkiego tempa jego reform demokratów współdziała z opozycją republikańską. Należy jednak liczyć się z tym, że senatorzy i reprezentanci buntując się przeciw prezydentowi ryzykują swoje mandaty przy następnych wyborach, maszyna partyjna bowiem jest w tym wypadku wszechpotężna, a wreszcie należy się liczyć również z niezwykłą zręcznością i giętkością prezydenta, tak, iż splot tych wszystkich czynników gotów przepędzić chmurę i w ostatniej chwili doprowadzić do kompromisu.

W. J.

KINO
EUROPA
Pocz. o g. 4 pp.
Ost. s. 10 w.
Dziś powtórzenie premiery!
AL JOLSON
w swoim najnowszym filmie
PRZERWANA PIEŚŃ
Ponadto:
„MAŁŻEŃSTWO z POZORU"
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 80 gr.

Endecy hulali w Częstochowie

Pos. Gotlieb zapytuje premiera Składkowskiego, czy znane mu są szczegóły zajść

Poseł Żyborski o terorze ukraińskim w Małopolsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj przed południem odbyło się plenarne posiedzenie sejmu, poświęcone pierwszemu czytaniu czterech rządowych projektów ustaw, wymienionych w zarządzeniu p. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnych izb ustawodawczych.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj - Składkowskim na czele, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

Na galerii dla publiczności przysłuchiwała się obradom grupa ślązaczek w ludowych strojach śląskich.

Obrady wczorajsze trwały bardzo krótko.

Posiedzenie otworzył wicemarszałek Podoski. Przewodniczący odczytał zarządzenia p. Prezydenta Rzplitej o zamknięciu poprzedniej i otwarciu nowej sesji nadzwyczajnej.

Po załatwieniu spraw bieżących do laski marszałkowskiej zgłoszono szereg interpelacji.

Interpelacja pos. Zyborskiego

Pos. Żyborski zgłosił interpelację w sprawie akcji terorystycznej na terenie powiatu podhajeckiego. Interpelacja podaje, że w ostatnim miesiącu w tym powiecie objawiła się agresja ludności ukraińskiej wobec społeczeństwa polskiego, że ZORGANIZOWANO AKTY TERORU ZE STRONY BOJÓWEK UKRAIŃSKICH, a więc dopuszczano się znieważania godła państwowego w szkole w Justynowie, w Muszyłowie zniszczono portret Marszałka Piłsudskiego i p. Prezydenta, chorągwie państwowe, zamordowano w dniu 9 czerwca we wsi Stadnicy osadnika polskiego Jana Tomasika, ponieważ nie chciał sprzedać swojej ziemi ukraińcom. Dalej interpelacja przytacza następującą odezwę, podpisaną również przez ukraińską parlamentarną reprezentację:

„Ukraina dla ukraińców"

Ukraiński narodzie! — Na twojej ziemi wróg. Zbrojne hordy moskali, lachów, czechów i rumunów hulają bezkarnie, rabując twoje skarby. To wszystko im jeszcze mało. Oni chcą wydrzeć tobie pradziadowską ziemię, chcą ciebie zrobić dziadem. Na ukraińskiej ziemi chcą osiedlić mazurską hołotę. — Ukraiński narodzie! Nie dawaj ziemi mazurom! Wiedz, że nie pomoże ci nikt, ani komuniści, gdyż oni są za Rosją sowiecką, ani socjaliści, gdyż oni są za Rosją socjalistyczną, a ty stawaj przy Ukrainie. Sprawiedliwy ład na Ukrainie zaprowadzi tylko ukraińska narodowa rewolucja. Wzmocni się ukraiński rząd. Gospodarzem na Ukrainie będzie wtedy ukraiński naród, kiedy twoi synowie staną w szeregach ukraińskiego wojska pod państwowymi ukraińskimi sztandarami. Ukraińcy! Śpieszcie wszyscy na manifestację, która odbędzie się o godz. 12-ej przed przedstawicielstwem władzy polskiej — starostwem".

Podpisali odezwę: Undo, ukraińska parlamentarna reprezentacja, ukraińska socjalistyczna partia, ukraińska narodowa odnowa oraz komitet obrony ukraińskiej ziemi.

Pos. Żyborski zapytuje, jakie konsekwencje zamierza wyciągnąć prezes rady ministrów wobec podpisanych pod tą odezwą organizacji.

Miasta pod ciężarem pożyczek

Druga interpelacja wpłynęła do prezesa rady ministrów i ministra skarbu, złożona przez posł. Światopełk - Mirskiego, w sprawie zwolnienia miast, obciążonych pożyczką Ullena, od nadmiernych ciężarów tej pożyczki. Poseł Światopełk-Mirski wskazuje, że gminy Lublin, Piotrków, Radom, Częstochowa Zgierz. Otwock, Sosnowiec, Kielce, Dąbrowa Górnicza i Ostrów Wielkopolski obciążone są pożyczką ullenowską w wysokości 9 milionów dolarów oraz pożyczką sanacyjną, która powstała naskutek konwersji zaległej pożyczki ullenowskiej i wynoszącą 42 milionów zł. — Interpelant zapytuje, co zamierza uczynić rząd, aby zwolnić te miasta od ciężarów spłaty kapitałów jak i odsetek.

Rozruchy częstochowskie

Wreszcie wpłynęła do laski marszałkowskiej interpelacja posła Gotlieba do prezesa rady ministrów, ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości W SPRAWIE ROZRUCHÓW ANTYŻYDOWSKCH W CZĘSTOCHOWIE.

Pos. Gotlieb podaje obszerny opis znanych już wypadków i oświadcza, że „posiłki policyjne, jakolwiek nadeszły w tempie szybszym niż w Brześciu okazały się niewystarczające.

Interwencja sił policyjnych nie była energiczna, POLICJA ZACHOWYWAŁA SIE NIEKIEDY BIERNIE, co umożliwiło kilkugodzinne hulanie band prawie, że na oczach oddziałów policyjnych, które kierowały się w inną stronę.

Interpelant zwraca uwagę, że AKCJĘ ANTYSEMICKĄ UPRAWIAŁO BEZKARNIE STRONNICTWO NARODOWE W CZĘSTOCHOWIE, co powodowało rozruchy w różnych okolicach powiatu częstochowskiego. Zapytuje przeto, czy panu ministrowi znane są szczegóły tych zajść, czy wdrożone zostało dochodzenie dla stwierdzenia przyczyn nieopanowania sytuacji, czy winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności oraz czy i jakie rząd zamierza przedsięwziąć kroki by uniemożliwić w przyszłości podobnego rodzaju rozruchy.

Po polsku na Śląsku

Zniesienie fideikomisu pszczyńskiego

WARSZAWA, 23 lipca (PAT.) W piątek sejmowa komisja prawnicza rozpatrzyła referowany przez pos. Zakrockiego projekt ustawy **o rozciągnięciu na obszar sądu okręgowego w Katowicach przepisów o języku urzędowym w sądownictwie obowiązujących na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej.**

W toku dyskusji poseł Kamiński podniósł kwestię czy należy już obecnie uchwalać tę ustawę ze względu na to, iż **sprawa zapewnienia polakom zamieszkałym na Śląsku opolskim praw językowych pozostaje otwarta.** — W związku z tym **poseł Kamiński wniósł o utrzymanie obecnego prowizorium i o nieuchwalanie ustawy.**

Przedstawiciel rządu, p. **wiceminister Chełmoński oświadczył, że rząd stoi na stanowisku, iż sprawa języka w sądownictwie z chwilą wygaśnięcia konwencji genewskiej jest sprawą wyłącznie wewnętrzną ustawodawstwa polskiego.**

Nieuregulowanie tej sprawy doprowadziłoby do przedłużania stanu prawnego, opartego na ustawodawstwie, wydanym w związku z zobowiązaniami, wynikającymi z wygasłej ostatnio konwencji genewskiej. Ponadto **niezbędne jest jaknajszybsze ujednostajnienie stanu prawnego w tym zakresie na obszarze ziem zachodnich.**

W wyniku obrad komisja przyjęła powyższy projekt ustawy w brzmieniu projektu rządowego z poprawkami redakcyjnymi referenta.

Projekt ustawy o zniesieniu fideikomisu pszczyńskiego referował również poseł Zakrocki. — Zmiana wprowadzona przez komisję na wniosek referenta polega na tym, że **fideikomis pszczyński już z mocy samej ustawy ulega zniesieniu a dzierżyciel jego staje się pełnoprawnym właścicielem.**

Sprawcy zajść i ekscesów

skazani na więzienie i areszt

CZĘSTOCHOWA, 23 lipca. — (PAT). Dziś na wokandzie sądu okręgowego znalazły się dwie pierwsze sprawy o udział w zajściach, których widownią stała się Częstochowa w dniach 19, 20 i 21 czerwca po zabójstwie ś. p. Stefana Barana przez Joska Pędraka.

W pierwszej sprawie stanęły przed sądem Maria Milewska i Janina Kos. Sąd skazał Milewską za rzucanie kamieniami w policję i znieważenie funkcjonariuszy policji w dniu 21-ym czerwca **na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia,** Janina Kos skazana została na **6 miesięcy więzienia** z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg 3-ch lat.

W drugiej sprawie odpowiadało 7 osób z kierownikiem placówki Stronnictwa Narodowego na Zawodziu, Tadeuszem Puchałą na czele. Sąd uznał Puchałę winnym nawoływania tłumu do czynów występnych i skazał go **na 4 miesiące aresztu,** Fr. Przystalskiego **na 3 miesiące aresztu,** pozostałych zaś oskarżonych za wybijanie szyb w lokalach i domach żydowskich i przeciwdziałanie interwencji policji **po 6 miesięcy więzienia** z zawieszeniem wykonania wyroku.

Madryt i Barcelona pod ogniem

Powstańcy zatopili statek handlowy

MADRYT, 23 lipca. (PAT).— Wczoraj późnym wieczorem baterie powstańcze zaczęły ostrzeliwać centrum miasta. Liczne pociski padły na ulice Tlcala i Martin de Cubas. **Jeden z pocisków wybuchł w pobliżu tramwaju, zabijając 8 osób, a raniąc około 20.** Bombardowanie trwało pół godziny. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

BARCELONA, 23 lipca. (PAT) Okręt powstańczy **ostrzeliwał wczoraj Barcelonę dając dwadzieścia kilka strzałów.** Dotychczas nie podano ani liczby ofiar, ani rozmiarów wyrządzonych przez pociski szkód.

BARCELONA, 23 lipca. (PAT) Z Gerony donoszą, że krążownik powstańczy „Canarias" ostrzeliwał i zatopił statek handlowy u przylądka Begur. Baterie nadbrzeżne w Falanie dały w stronę krążownika ognia.

Statek zatopiony przez krążownik powstańczy „Los Canarias" jest zdaje się barką rybacką.

Około godz. 16-ej tenże krążownik na wysokości Caldetas **zatrzymał cudzoziemski okręt handlowy, dając w kierunku jego kilka strzałów.** Według krążących pogłosek statek ten płynął pod flagą francuską.

140 franków za funt angielski

PARYŻ, 23.7. (PAT). — Trudno jest obecnie przewidzieć, na jakim poziomie ustali się ostatecznie kurs franka. O ile sprawdzą się pogłoski, kursujące od pewnego czasu w kołach giełdowych, to kurs ten ustali się na poziomie 140 franków, aby po tym podnieść się do 130 i kilku franków za funt.

Nie ulega wątpliwości, iż jedną z przyczyn zniżki franka było przerachowanie zapasów złota Banku Francji według nowego poziomu, równającego się 43 miligramy złota za 1 frank, co oznacza, iż dawna dolna granica prawna franka francuskiego stała się obecnie jego górną granicą.

Prof. Julian Makowski rektorem SGH

WARSZAWA, 23.7. (PAT). — P. Prezydent Rzplitej zatwierdził wybór profesora Juliana Makowskiego na rektora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na lata akademickie 137-38 i 138-39.

Pikieciarze w Starogardzie

siłą wyciągają klientów z sklepów żydowskich

STAROGARD, 23 lipca. (Tel wł.). Mimo kilkakrotnej interwencji u miejscowych władz w Starogardzie sytuacja żydowskich kupców znacznie się pogorszyła, gdyż **pikieciarze siłą wyciągaia chrześcijańską klientelę z żydowskich sklepów.**

Doszło nawet do ostrego incydentu między klientelą chrześcijańską i agitatorami, ale **sytuacja żydów jest rozpaczliwa.**

Delegacja zarządu gminy w Starogardzie zwróciła się do rabina dr. Glicensteina w Toruniu, aby podjął interwencję u wojewody pomorskiego.

Dnia 21 b. m. rabin dr. Glicenstein uzyskał audiencję u p. wojewody, któremu zreferował obszernie rozpaczliwą sytuację mieszkańców żydowskich w Starogardzie i wręczył obszerny memoriał. P. wojewoda przychylnie ustosunkował się do wyszczególnionych zażaleń i przyrzekł pozytywnie tę sprawę załatwić.

Metropolita Sapieha dziękuje

za dowody sympatii

Prasa endecka ogłasza następujące pismo ks. metropolity Sapiehy:

Nie mogąc osobno z powodu ogromnej ilości, tą drogą składam poszczególnym osobom, wszystkim zgromadzeniom, stowarzyszeniom, organizacjom i prasie katolickiej, jako też duchowieństwu i wszystkim wiernym, nie tylko mej decyzji, ale całej Polski, — owszem nawet z wychodźstwa — serdeczne i gorące podziękowanie tak za modlitwy w czasie ciężkiej choroby, jak i za tyle dowodów szczerej sympatii, solidarności i oddania, okazanych podczas ostatnich wydarzeń.

Składając to podziękowanie, wyrażam przekonanie, że katolicy polscy, poznawszy wielu i jakich wrogów ma kościół katolicki w Polsce, będą umieli wyciągnąć odpowiednie wnioski dla swej konsekwentnej, zorganizowanej i odważnej pracy dla Królestwa Bożego w Ojczyźnie.

X. ADAM STEFAN SAPIEHA,
Arcybiskup - Metropolita Krakowski

ZNIESIENIE USTROJU PARLAMENTARNEGO W JAPONII?

Rząd stworzy kosztem 13 miliardów yen olbrzymi blok gospodarczy, złożony z Japonii, Mandżukuo i Korei

Za pośrednictwem „United Press" donoszą z Tokio, że najbliższe dni przyniosą Japonii szereg ważkich decyzji parlamentu w sprawie gigantycznego planu polityczno - gospodarczego olbrzymiej doniosłości dla kraju.

Plan ten, obliczony na pięć lat, przewiduje utworzenie jednolitego bloku gospodarczego, składającego się z Japonii, Mandżuko i Korei. Jest to jedno z najbardziej gigantycznych i doniosłych posunięć gospodarczo - politycznych o olbrzymim zasięgu, jakie Japonia dotychczas podejmowała. Realizacja tego planu wymagać będzie olbrzymiej kwoty 1 — 13 miliardów yen, co świadczy o rozmachu tych zamierzeń.

Dla zmobilizowania tak znacznych kapitałów niezbędna okaże się reforma podatkowa, która wymagać będzie bardzo poważnych ofiar wszystkich sfer społeczeństwa. Udział rządu w preliminowanych wydatkach wynosić będzie cztery lub pięć miliardów yen. Resztę dostarczyć ma życie gospodarcze.

Przypomnieć przy tym należy, że w obecnej sytuacji politycznej już samo tylko pokrycie bieżących wydatków na wojsko i flotę wymaga olbrzymich ofiar ze strony płatników podatkowych.

W tych warunkach nie można przesądzać stanowiska parlamentu w tej sprawie. Gdyby odrzucił on plan pięcioletni — rząd podałby się do dymisji, a na jego miejsce przyszedłby rząd, który usunąłby całkowicie lub przynajmniej zawiesił przejściowo na pewien okres czasu system parlamentarny.

Zgon R. Jarosza

prezesa Polsk. Związku Uzdrowisk

LWÓW, 23 lipca. (PAT.) — Dziś w godzinach rannych zmarł w Drohobyczu Rajmund Jarosz, właściciel Truskawca, prezydent miasta Drohobycza, prezes Polskiego związku uzdrowisk. Zmarły położył wielkie zasługi dla rozwoju zdrojownictwa polskiego.

Olbrzymi dług

spółdzielni „Społem"

WARSZAWA, 23 lipca. — (PAT). W tych dniach związek „Społem" przekazał spółdzielczej hurtowni angielskiej ostatnią ratę olbrzymiego, jak na stosunki spółdzielcze, długu w sumie 57 tys. funtów, t. j. ponad 6 milionów zł.

42 pastorów w areszcie

Proces przywódcy „Bekenntniskirche" odbędzie się w przyszłym tygodniu

BERLIN, 23.7. (PAT). — Jak słychać zamknięto już dochodzenie przeciw znajdującemu się w areszcie przywódcy „Bekenntniskirche" pastorowi Niemoellerowi. Proces odbędzie się przypuszczalnie w przyszłym tygodniu. Z oskarżenia wycofano jakoby początkowy zarzut rzekomej zdrady stanu, gdyż okazał się on bezpodstawny. W toku dalszej akcji władz państwowych przeciw „Bekenntniskirche" aresztowano w Szpandawie 4-ch, a w Brandenburgii 3-ch pastorów.

Ogółem w areszcie ma znajdować się w tej chwili 42 pastorów tego kościoła.

Skład bomb

u dyrektora banku niemieckiego

AMMAN (Transjordania), 23.7. (PAT). — Na skutek wykrycia składu bomb i amunicji u dyrektora niemieckiego banku arabskiego, dyrektor został skazany na wygnanie, a wicedyrektora aresztowano, bank zamknięto.

Japończycy koncentrują wojska

mimo pokojowych zapewnień polityki

PEKIN, 23.7. (PAT). — Wojska japońskie wzmocniły dziś po południu swe stanowiska. Istnieje obawa nowych starć, ponieważ część 37-ej dywizji chińskiej, znajdująca się jeszcze w Wanping i w pobliżu mostu Marco Polo, odmówiła wycofania się, dopóki japończycy nie powrócą do Feng Tai. Mimo to, główne siły 37-ej dywizji zostały już wycofane.

NANKIN, 23.7. (PAT). — Koła chińskie zwracają uwagę, że mimo porozumienia załatwiającego incydent pod Lukucziao wojska japońskie pozostają w okopach i nic narazie nie wskazuje na to, aby oddziały japońskie miały zamiar wrócić do swych garnizonów w północnej Mandżurii, Korei oraz Japonii. Pod Fengtai i Tientsinem skoncentrowanych jest obecnie 7000 piechoty japońskiej, 1200 kawalerii, 40 samolotów i czołgi. Pod Tientsinem japończycy niwelują teren na lotnisko. Ambasador japoński Kawagoe pozostaje w Tientsinie zamiast wracać do Nankinu.

Wszystkie powyższe fakty, zdaniem kół chińskich, świadczą, że japończycy nie zamierzają ewakuować swych wojsk. Mimo przyrzeczenia, że dodatkowe wojska ściągnięte do Chin północnych w związku z zatargiem będą wycofane.

Prasa chińska donosi, że mimo zapewnień pokojowych polityków japońskich w portach odbywa się gorączkowe ładowanie transportów wojskowych i sprzętu wojennego, przeznaczonego dla Chin północnych.

Unszlicht popadł w niełaskę

Bilans ofiar „czystki" w Sowietach

PARYŻ, 23 lipca. (PAT.) — Korespondent moskiewski „Petit Parisien" przeprowadza bilans „czystki", dokonywanej wśród czołowych działaczy w Sowietach i zestawiając aresztowanych, rozstrzelanych i usuniętych w poszczególne grupy wskazuje, że **jednym z najbardziej dotkniętych działów jest resort spraw zagranicznych.**

W dziale tym dotknięci są niełaską poza Krestińskim, Karachanem, Rosenbergiem, Sternem również **Leonidas Stark, b. ambasador sowiecki w Afganistanie oraz dyrektorowie departamentu politycznego Zukierman i Fechner.** Poza tym korespondent przypomina, że w dalszym ciągu **pozostaje w więzieniu Rakowski, b. ambasador sowiecki w Anglii i Francji, oraz b. radca prawny ambasady w Paryżu Czlenow.**

Z pośród komisarzy ludowych zostali aresztowani komisarz zdrowia publicznego **Kamiński, komisarz i wicekomisarz handlu zagranicznego Rosenholc i Łoganowskij, wicekomisarz rolnictwa Cylko,** którego oskarżają o przeprowadzenie kastracji byków rozpłodowych w Sowietach, wicekomisarze Sowchozów **Ostrowskij i Soms.** Potwierdza się też całkowicie wiadomość o niełasce prezesa rady komisarzy republiki rosyjskiej Sulimowa.

Jednocześnie **kursują pogłoski o niełasce Unszlichta, b. dyr. lotnictwa cywilnego, a niedawno jeszcze sekretarza centralnego komitetu wykonawczego.**

Z POŚRÓD PISARZY, DZIENNIKARZY I LITERATÓW sowieckich aresztowani są: Łapiński, przyjaciel Lenina, Dolecki, b. dyrektor generalny TASS'a co do którego krążą pogłoski, że popełnił samobójstwo. Aresztowani lub w niełasce są pisarze: Kirszon, Afinogienow, Pilniak i Mirski, prof. Frydland, dziekan wydziału historyczno - filologicznego uniwersytetu moskiewskiego i autor znanej monografii o Maracie oraz prof. Paszukanis, dziekan wydziału prawa i b. wicekomisarz sprawiedliwości. Akademik Dzierżawin, który był redaktorem i wydawcą oficjalnego słownika języka rosyjskiego popadł w niełaskę i oskarżony jest o cytowanie w swoim słowniku antyrewolucyjnych stylistycznych przykładów, ponieważ w swoim dziele czerpał m. in. z książek i artykułów Bucharina za czasów, kiedy jeszcze nie mógł się bynajmniej spodziewać, że Bucharin zostanie oskarżony o kontrrewolucję.

WŚRÓD KIEROWNIKÓW TEATRU sowieckiego usunięci lub aresztowani zostali **dyrektor i reżyser Małego Teatru moskiewskiego Ładow i Amaglobeli, dyrektor Wielkiego Teatru Matny i dyrektor teatru artystycznego Arkadii. W Mińsku zaś dyrektor teatru miejskiego Rafalski — oskarżony o szowinizm żydowski i uznany za wroga ludu.**

Jednocześnie korespondent „Petit Parisien" donosi, że aresztowany został **dyrektor portu leningradzkiego Bornstein, krewny Trockiego oraz szef leningradzkiego związku młodzieży komunistycznej pisarz Niemkowski**

Jednocześnie dalekoidąca czystka przeprowadzana jest w Banku Państwa, w fabrykach, związkach zawodowych i w organizacjach gospodarczych.

PARYŻ, 23 lipca. (PAT). — Z Moskwy donoszą, że **Mikojan** został mianowany wiceprzewodniczącym rady komisarzy ludowych na miejsce **Rudzutaka. — Bułganin** został mianowany przewodniczącym rady komisarzy ludowych RSFRR na miejsce **Sulimowa,** zaś **Jurkin — komisarzem** Sowchozu na miejsce **Kałmanowicza.** Wiadomości o dymisji Rudzutaka, Sulimowa i Kałmanowicza nie były opublikowane. Nie ulega wszakże wątpliwości iż **padli oni ofiarą obecnej „czystki".**

Mikojan jest wybitnym członkiem Politbiura i uchodzi za człowieka bezwzględnie oddanego Stalinowi. Z narodowości jest ormianinem. — Bułgarin jest rdzennym rosjaninem i był przez długie lata przewodniczącym moskiewskiego sowietu miejskiego. Należy do młodego pokolenia partyjnego. Jurkin urodzony w roku 1888 aż do r. 1917 pracował w fabryce jako robotnik. Zajmuje się organizacją sowchozów od r. 1921. — W ciągu ostatnich kilku lat sprawował urząd wicekomisarza tego resortu. Jest członkiem centralnego komitetu wykonawczego ZSRR, natomiast nie odgrywał wybitniejszej roli w partii komunistycznej.

Niepokój w rodzinie Zandberga

Ministerstwo spraw zagranicznych nie udzieliło jeszcze odpowiedzi

Sensacyjna wiadomość „Głosu Porannego" o skazaniu na śmierć przez sąd polowy wojsk gen. Franco łodzianina B. Zandberga nie przestaje być tematem ogólnego zainteresowania.

B. Zandberg

Losy nieszczęśliwego łodzianina, który znalazł się na terenie objętym walkami bratobójczymi w Hiszpanii, śledzone są z wielkim napięciem.

Jak już donosiliśmy, rodzina Zandberga interweniowała w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie, z prośbą o wszczęcie akcji w drodze dyplomatycznej.

Do późnego wieczoru M. S. Z. nie udzieliło jeszcze konkretnej odpowiedzi co do prośby o interwencji dyplomatycznej.

To też w rodzinie Zandbergów panuje wielkie zaniepokojenie. Zarówno matka Zandberga, jak i dwie siostry, modystki, właścicielki salonu mód, przy ulicy Głównej 45 zdradzają niepokój co do losów Brunona Zandberga.

Wzbroniony lot

nad biegunem północnym

WASZYNGTON, 23 lipca. — (PAT.) — Departament handlu odmówił rzekomo lotnikowi Mattern swego zezwolenia na lot do Moskwy ponad biegunem północnym. W motywach tej decyzji zaznaczono, iż projekt lotu posiada raczej zabarwienie sensacyjne, nie przedstawiając większego znaczenia dla rozwoju lotnictwa.

Mattern zamierzał wystartować do Moskwy 10 sierpnia.

Na poszukiwania Amelii Earhart

wydano 4 miliony dolarów

WASZYNGTON, 23.7. (Tel. wł.) W związku z poszukiwaniami znakomitej lotniczki Amelii Earhart i jej towarzysza, oświadczył prezydent Roosevelt, że koszty poszukiwań nie powinny odgrywać roli, ponieważ życie ludzkie jest więcej warte, aniżeli jakiekolwiek świadczenia pieniężne.

Jak donoszą z kół poinformowanych, rząd St. Zjedn. wydał na poszukiwania samolotu Amelii Earhart i Noonana ogółem około 4 milionów dolarów.

Patriarcha Barnaba konający

Ustawa o ratyfikacji konkordatu skierowana do senatu

BIAŁOGRÓD, 23.7. (PAT). — Stan zdrowia patriarchy Barnaby jest beznadziejny. Tylko nadzwyczaj silnemu sercu zawdzięcza on dotychczasowe utrzymanie się przy życiu.

BIAŁOGRÓD, 23.7. (PAT). — Skupczyna uchwaliła dziś w pierwszym czytaniu ustawę o ratyfikacji konkordatu ze stolicą apostolską 166 głosami przeciw 128, w drugim zaś czytaniu 167 głosami przeciw 129, a zatym większością 36 głosów. Ustawa obecnie została skierowana do senatu.

Dzieło życia Marconiego

Wielki wynalazca w 20-ym roku przemyślał dokładnie telegraf bez drutu

Prawie wszystkie wielkie wynalazki i odkrycia dwudziestego wieku dokonane zostały przez ludzi, stojących u progu swego duchowego rozwoju. — **EINSTEIN** ustalił swą słynną teorię względności, mając zaledwie ponad 20 lat. Młody lekarz kanadyjski **BANTING** wynalazł w tym samym mniej więcej wieku środek na cukrzycę, a **GUGLIELMO MARCONI** przemyślał gruntownie swój najdonioślejszy wynalazek — telegraf bez drutu — już w 20 roku życia, a w dwa lata później urzeczywistnieł go przy pomocy udanych eksperymentów.

Twórcza noc

Kiedy w r. 1894, jako dwudziestoletni młodzieniec, posiadający już gruntowną znajomość fizyki i chemii, bawił Marconi z braćmi w Alpach włoskich, podczas bezsennej nocy doszedł do niezłomnego przekonania, iż musi być możliwe przesyłanie sygnałów elektrycznych przez eter z jednej miejscowości do drugiej. Marconi opowiadał później, że przypomina sobie ową twórczą noc najdokładniej ze wszystkimi jej szczegółami.

Gdy wrócił na jesieni do Bolonii, uprosił rodziców o prawo wyłącznego korzystania z dwóch pokojów. Tam wybudował swe aparaty i przeprowadzał eksperymenty. Matka wierzyła głęboko w sens tych eksperymentów i potrafiła zwalczyć uwagi krytyczne sceptycznego ojca. Podczas pewnej nocy grudniowej 1894 r. Marconi obudził matkę, zaprowadził ją do swego pokoju, nacisnął na guzik i w odległości 9 mtr. zaczął dzwonić dzwonek, nie połączony żadnym drutem z guzikiem.

Sława

Po upływie pół roku udał się Marconiemu pierwszy wielki eksperyment poza murami jego pokoju. Przesłał on sygnały bez drutu do punktu, który nie był widoczny ze stacji nadawczej. Na początku 1896 roku udało mu się już przesyłać sygnały na odległość 3 km. Teraz pojechał z matką do Anglii, gdzie umożliwiono mu powtórzenie eksperymentów przed urzędnikami dyrekcji poczty. Postawiono mu zadanie przesłania sygnałów z głównego gmachu poczty do urządzonej przezeń stacji odbiorczej na wybrzeżu Tamizy. Urzędnicy zredagowali depeszę, którą natychmiast przekazał do stacji nad rzeką, przy czym tekst depeszy został zrozumiany bez potrzeby powtarzania jej.

Wkrótce po tych pierwszych oficjalnych próbach Marconi został wezwany do przeprowadzenia dalszych eksperymentów, tym razem przez inżynierów armii i floty. Młodemu włochowi udało się przesłać sygnały na odległość 12 klm. Po tych sukcesach Marconi mógł opatentować swój wynalazek. 21-letni młodzieniec stał się sławny przez noc. Rząd włoski wezwał go do Rzymu i Spezii, gdzie miały być zbudowane pod jego kierownictwem stacje nadawcze. Gdy udało mu się ze Spezii uzyskać połączenie telegraficzne bez drutu z włoskimi okrętami wojennymi na pełnym morzu, udał się do Rzymu i zademonstrował parze królewskiej swój niezwykły wynalazek. Królowa Margherita, matka obecnego króla, bardzo interesowała się tym wynalazkiem.

Przezwyciężenie oceanu

Swe następne sukcesy osiągnął Marconi znowu w Anglii. Książę Walii, późniejszy król Edward VII, zranił się poważnie w kolano i zmuszony był pozostawać na pokładzie swego jachtu „Osborne". Jeden z dworzan zaproponował telegrafię bez drutu dla utrzymania kontaktu między królem i następcą tronu. Marconi, który bawił w Anglii, zbudował stację nadawczą i odbiorczą i w ciągu 16 dni utrzymywał komunikację między jachtem a zamkiem królewskim. Ten wyczyn dał mu ogromną popularność poza ciasną sferą fachowców, wśród szerokich sfer społecznych.

Pierwsza wykorzystała wynalazek technika wojenna. Anglicy wykorzystali telegrafię bez drutu, jako środek komunikowania się, już w wojnie burskiej w r. 1900. Najbliższym celem Marconiego było przezwyciężenie oceanu przy pomocy fal nadawczych. Wziął się do tego z całym zapałem, niezrażony opinią fachowców, którzy dowiedli „matematycznie" na podstawie kulistości ziemi, że komunikacja taka jest wykluczona. Już w r. 1902 pierwsze sygnały telegraficzne przebiegły przez Atlantyk.

Przyjaciel Edisona

Podczas pobytu w Ameryce w sierpniu 1903 r. Marconi poznał drugiego wielkiego wynalazcę owych dni, wówczas 65-letniego Tomasza Edisona. Obaj mężowie byli zbyt wielcy, aby odczuwać zazdrość w stosunku do wzajemnych wynalazków. Od pierwszej chwili zawarli serdeczną przyjaźń i aż do śmierci Edisona utrzymywali stały kontakt naukowy. W r. 1909 Marconi, liczący już wówczas 35 lat, otrzymał najwyższe odznaczenie świata naukowego — przyznano mu nagrodę Nobla za fizykę do spółki z prof. Braunem.

W międzyczasie praktyczne zastosowanie radiotelegrafii poczyniło olbrzymie postępy. Każdy okręt posiadał już urządzenie nadawczo - odbiorcze. Jak olbrzymie znaczenie może mieć radiotelegrafia przy katastrofie okrętowej, okazało się w roku 1912 podczas zatonięcia „Titanica". Dzięki radiotelegraficznym wezwaniom zdołano wówczas uratować 700 osób.

Marconi, mianowany w r. 1914 senatorem, wstąpił do armii włoskiej po przystąpieniu Włoch do wojny światowej w czerwcu 1917 r. i przydzielony został w randze porucznika do technicznego oddziału sztabu generalnego, przy czym, pomimo niskiej szarży, został członkiem komisji uzbrojenia w marynarce i w sztabie inżynierii.

Ukoronowanie: radio

Po wojnie Marconi miał okazję posunąć o krok dalej swój wynalazek i obdarzyć świat instrumentem, który z gruntu zmienił prywatne życie ludzi oraz niesłychanie spotęgował zasięg propagandy politycznej: radiem. Minęło dopiero 15 lat od chwili, kiedy powstała możliwość przenoszenia bez drutu tonów, głosów i muzyki, a jednak cały świat uważa dziś wynalazek Marconiego za coś zupełnie oczywistego. Oczywiście inni technicy poczynili również bardzo doniosłe wynalazki w tej dziedzinie, a dzieło życiowe Marconiego opiera się na falach Hertza, ale zasadnicza myśl radia jest dziełem Marconiego. 15 czerwca 1921 r. odbył się w Anglii pierwszy koncert radiowy ze słynną śpiewaczką Melbą.

Przenoszenie siły przez pół świata

Szczytowym punktem geniuszu wynalazczego Marconiego było przenoszenie siły bez drutu przez pół świata. W marcu 1930 r Marconi otworzył wystawę elektrotechniczną w stolicy Australii w Sydney, naciskając guzik na znajdującym się w Genui jego statku „Electra". W tej samej chwili zapłonęły w Sydney tysiące żarówek, zaopatrzonych w prąd bez pośrednictwa drutu.

Marconi przyłączył się do faszyzmu natychmiast po przewrocie politycznym. W r. 1927 król Wiktor Emanuel nadał mu dziedziczny tytuł markiza, a w r. 1930 został prezesem akademii umiejętności i członkiem wielkiej rady faszystowskiej.

Ostatnie prace

W ciągu ostatnich lat życia zajmował się Marconi nowym wspaniałym wynalazkiem. Krążą pogłoski, że wynalazł promienie, które potrafią zatrzymywać motory na odległość. Ale o wynalazku tym nie wiadomo nic bliższego: albo dlatego, że nie został on jeszcze dokonany, albo też dlatego, że stanowi tajemnicę armii włoskiej.

5 wagonów kwiatów na pogrzebie Marconiego

BOLONIA, 23.7. (PAT). — Przed trumną Marconiego wystawioną na widok publiczny w bazylice Santa Maria Degli Angeli w ciągu 14-tu godzin defilowały bez przerwy tłumy miejscowej ludności. Katafalk tonął w kwiatach.

Wczoraj wieczorem trumna została przewieziona z bazyliki Santa Maria Degli Angeli na dworzec. W orszaku żałobnym kroczyły niezliczone tłumy ludności. Po północy specjalny pociąg żałobny odjechał do Bolonii. Pięć wagonów całkowicie wypełniły wieńce i kwiaty.

Bolonia zgotowała swemu wielkiemu synowi uroczyste przyjęcie.

Po przybyciu pociągu na dworzec boloński gubernator Rzymu książę di Colonna, który towarzyszył pociągowi żałobnemu w imieniu rządu, przekazał trumnę ze zwłokami Marconiego podestcie Bolonii.

Na czele orszaku żałobnego, który z dworca ruszył do bazyliki św. Petroniusza, kroczyli: książę Genui jako reprezentant króla - cesarza, ministrowie, przedstawiciele partii, władz wojskowych, akademii, uniwersytetu bolońskiego etc.

Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił arcybiskup boloński kardynał Nasalli Rocca.

Państwo żydowskie na Saharze

zostało podczas odkrycia Ameryki zniszczone przez arabów

Mało komu wiadomo, że w samym centrum Sahary w epoce średniowiecza istniało wielkie i znakomicie rozwijające się państwo żydowskie. Państwo to, założone niewiadomo kiedy, upadło w roku 1492, kiedy arabowie, wygnani z Hiszpanii do Afryki, rzucili się na żydowskie oazy pod wodzą Mohameda El Mrili, niszcząc ogniem i mieczem mieszkańców oraz cały dobytek.

Ostatnim historykiem państwa żydowskiego na Saharze był Mallante, opisujący swoje zetknięcie się z tym afrykańskim ośrodkiem żydowskim w rękopisie z XV w., którego odpis zachował się jakimś szczęśliwym trafem.

Odpis ten, znaleziony przez francuskiego historyka Karola de la Ronciers, zawiera tekst listu Malfanta do swego przyjaciela w Genewie. Opisując swój pobyt w tym państwie, zaznacza autor, że stolica tego państwa Tust (Tamentit) podzielona jest na osiemnaście dzielnic, rządzonych oligarchicznie. Żydzi, zamieszkujący Tamentit, prowadzą życie spokojne, oparte na zasadzie wspólnoty (socjalizm). Przywódcy dzielnic mają pieczę nad swymi mieszkańcami i regulują ich wewnętrzne spory, potrzeby i tp. Poza mury miasta nie mogą jednak żydzi wydalać się, gdyż dookoła mieszkają w niezliczonych namiotach nieprzyjaciele ich — filistyni. Są oni rasy białej, wysokiej i dumnej postawy; znakomici jeźdźcy i wojownicy. Usta i nos zawiązują muślinem. Rządzi nimi król; dziedzictwo tronu następuje wedle praw egipskich, t. j. po siostrze królewskiej.

Ci filistyni — znani dzisiaj jako szczep tuaregów — wojują ustawicznie z żydami, którzy, zdaniem ich, pobierają zbyt wielki procent przy tranzakcjach handlowych, sto za sto (centum pro centum de utili ad forum).

Państwo żydowskie na Saharze obejmowało olbrzymi obszar, który potrzebował 200 dni pieszego marszu, by go przejść od granicy do granicy. Pomimo fatalnych stosunków bezpieczeństwa, panujących w tym kraju, naskutek wiecznego pogotowia wojennego koczowniczych tuaregów, żydzi prowadzili ożywiony handel, posługując się nieomal wszystkimi językami basenu śródziemnomorskiego i krajów azjatyckich. Do wodzi to zasięgu ich interesów handlowych.

Po rzezi z 1492 r. państwo to upadło całkowicie, a wraz z nim — na długie wieki — postradała Sahara swój jedyny ośrodek, zamieszkiwany przez osiadłe i wykazujące pewną kulturę ludność.

mydłem Majdego umyjesz każdego

Proces Doboszyńskiego we Lwowie?

Pogłoski o przesunięciu rozprawy z terenu Krakowa

KRAKÓW, 23.7. (Tel. wł.). — Pojawiły się pogłoski, że władze wymiaru sprawiedliwości rozważają ewentualność przeniesienia rozprawy inż. Doboszyńskiego z terenu apelacji krakowskiej na terytorium sądu apelacyjnego we Lwowie.

Gdyby w tej sprawie zapadły odpowiednie decyzje, to zdaniem kół sądowych zachodziłaby konieczność znacznego przesunięcia terminu rozprawy.

Cygańska „kasa pancerna"

padła pastwą ognia

ŁOWICZ, 23 lipca. (Tel. wł.). Pod Krośniewicami rozbił swój namiot powracający z elekcji króla cyganów 60-letni Iwan Harlasz. Pozostawione w namiocie bez opieki dzieci zaprószyły ogień, który w ciągu kilku minut objął cały namiot. Dzieci zdołały umknąć w porę z płonącego schroniska.

Pastwą płomieni padły dywany perskie wartości 500 złotych oraz „kasa pancerna" systemu cygańskiego, czyli zwyczajna pierzyna, w której zaszyte były pieniądze na sumę 3.500 zł.

Ogień ugasili okoliczni włościanie.

Pomocnik kasjera defraudantem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Policja stołeczna prowadzi dochodzenie w sprawie afery, wykrytej w kasie bagażowej na Dworcu Głównym.

Jak ustalono, pomocnik kasjera przywłaszczył sobie z pieniędzy kasowych 25.000 zł. i ulotnił się. Rozesłano za nim listy gończe.

Milionowe straty

spowodował pożar w Bordeaux

BORDEAUX, 23.7. (PAT). — Wczoraj wieczorem o godz. 19-ej wybuchł pożar w fabryce tektury. Straty przewyższają trzy miliony franków. Żadnego wypadku z ludźmi nie zanotowano.

Do KOPENHAGI

od 7 do 10 sierpnia

Do SZTOKHOLMU

od 8 do 12 września

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68 i 6.**

Pod posłaniem się zamyka...

26.

Napisał dla „Głosu Porannego" Feliks Morwid

Do stołecznego hotelu „Excelsior" przyjeżdża prezes koncernu prasowego Stefan Zachert w towarzystwie swego rowieńskiego korespondenta Andrzeja Stadnickiego i jego żony Zofii. Po kolacji na zaproszenie pani Stadnickiej Zachert udaje się do pokoju Nr. 211, w którym stanęli Stadniccy. Zmęczony podróżą mąż pani Zofii kładzie się spać. Zachert i pani Zofia wypijają butelkę szampana. Po wyjściu Zacherta pani Zofia kładzie się do łóżka. — W kilka minut po tym odgłos wystrzału rewolwerowego alarmuje służbę hotelową. W pokoju 211 popełniono morderstwo, ofiarą którego padł pan Stadnicki. Na miejsce przybywają władze policyjne. Śledztwo prowadzi prokurator Graliński.

Podczas rewizji przeprowadzonej u służby hotelowej, wywiadowcy znaleźli u kelnera Michała Brzozy skradzioną biżuterię.

Prokurator Graliński rekonstruuje u siebie w gabinecie przypuszczalny przebieg zbrodni.

Zachert komunikuje pannie Krahelskiej, że zaręczył się ze Stadnicką tylko celem wykrycia zbrodniarza.

W czasie śniadania przychodzi b. dyrektor hotelu „Excelsior" i proponuje Stadnickiej występy taneczne, dowodząc, że dzięki temu, iż nazwisko jej jest na ustach wszystkich, będzie miała niesłychane powodzenie.

Drugim z kolei gościem jest fryzjer Chłodny. Po jego wyjściu przychodzi prokurator Graliński z dwoma wywiadowcami.

W wyniku śledztwa oskarżają Tobolskiego o zamordowanie Stadnickiego. Obrony podejmuje się Krahelska. Widzenie z więźniem w celi, potwierdza jej przekonanie, że jest on niewinny. Krytycznej nocy był u zamężnej kobiety. Nazwisko jej musi pozostać w tajemnicy.

Dochodzi do rozprawy sądowej. Jednym z pierwszych świadków jest fryzjer Chłodny, który twierdzi, że widział oskarżonego w hotelu „Excelsior".

Po chłodnym zeznaje matka oskarżonego.

— Protestuję — podniósł się z miejsca prokurator. Obrona usposobiła świadka kilkoma sprytnie postawionymi pytaniami przychylnie dla oskarżonego. Uważam, że dalsze badanie tego świadka jest bezcelowe, gdyż odpowiedzi tych nie można nawet brać pod uwagę.

— A pan się spodziewał, panie prokuratorze — powiedziała Tobolska drżącym jeszcze głosem — że ja będę zeznawała przeciwko memu synowi?

— Przypuszczałem, że pani zezna prawdę.

— Jako matka oskarżonego — oświadczył przewodniczący — może pani w ogóle odmówić zeznań.

— Nie, ja chcę zeznawać.

— Dobrze. Kiedy świadek słyszała ostatni raz o swoim synie?

— Ostatnią wiadomość miałam z Równego.

— Kiedy to było?

— W wigilię tego strasznego morderstwa.

— Co pisał do pani?

— To był jego ostatni list — odpowiedziała głosem nabrzmiałym łzami. Drżącymi rękoma poczęła szukać czegoś w zniszczonej torebce i wreszcie wydobyła pomięty arkusik papieru.

— Ale przecież syna pani — spytał prokurator — aresztowano dopiero w pewien czas po morderstwie, przecież się ukrywał. Czy z tego okresu nie ma pani od niego listów?

— Nie, ten był ostatni.

— A jak często syn do pani pisywał?

— Dwa, czasem trzy razy w tygodniu.

— Czy nie była pani niespokojna, nie otrzymując dłuższy czas listów od niego?

— Owszem, byłam zaniepokojona, nawet bardzo się martwiłam.

— Ale gdy się pani dowiedziała, że został aresztowany, zrozumiała pani, czemu nie dawał przez ten czas znaku życia ?— spytał prokurator.

— Byłam przede wszystkim uradowana, że żyje.

— A to, że zarzucano mu morderstwo, to panią nie obchodziło? — indagował dalej Graliński.

— Owszem, obchodziło mnie, ale byłam przekonana, że się w sądzie wszystko wyjaśni.

— Co, według pani, miałoby się w sądzie wyjaśnić?

— Dużo. Przede wszystkim, że mój syn jest człowiekiem, który może zbyt lekkomyślnie wydaje pieniądze... może robił długi... ale — tu szloch nie pozwolił jej dalej mówić. Po chwili uspokoiła się nieco i ciągnęła... — ale nie jest złym człowiekiem, a o tym że jest mordercą, to w ogóle nie ma mowy.

— A jeżeli pani powiem, że już był karany za uszkodzenie ciała?

— Napewno jakaś sprzeczka w restauracji. Jak za dużo wypije, staje się zawsze buńczuczny.

— Całkiem słusznie — wtrąciła Krahelska — działał wówczas w obronie własnej.

— Czy człowiek ma obowiązek pozwolić się zabić? — spytała staruszka, spoglądając w stronę prokuratora.

— Z tym pytaniem powinna się pani zwrócić do swego syna — odezwał się Graliński.

— Dobrze, zapytam go o to, ale gdzie on jest? Zanim go jednak zobaczę, chciałabym wiedzieć, o co właściwie jest on oskarżony?

— Syn pani był akwizytorem ogłoszeniowym? — spytał przewodniczący.

— Tak i powodziło mu się bardzo dobrze. Miał stałą wyrobioną klientelę i sporo zarabiał.

„Tobolski siedział bez ruchu...

— Kilka dni przed popełnieniem mordu — ciągnął przewodniczący — próbował on pożyczyć sobie u lichwiarzy w Równem większą sumę pieniędzy.

— Biedny chłopiec — szepnęła staruszka, ocierając znów oczy.

— Jak się okazało sprzeniewierzył on znaczną sumę pieniędzy.

— Prawdopodobnie przegrał je w karty? — wtrąciła.

— To wychodzi na jedno.

— Niestety mój chłopiec był namiętnym graczem Czy to duża suma?

— Ponad 20 tysięcy złotych.

— Wielki Boże! — szepnęła staruszka, zakrywając sobie twarz rękoma.

— Po ostatniej próbie pożyczenia pieniędzy u lichwiarzy, która zresztą zakończyła się niepowodzeniem nie wrócił już do swego mieszkania. Dopiero w pewien czas później policja aresztowała go w Warszawie, dokąd przyjechał z Krakowa.

— Aczkolwiek pozory przemawiają całkowicie przeciwko pani synowi, jednak nie wszystko jest takie proste i jasne, jakby się wydawać mogło na oko — powiedziała Krahelska, której niesłychanie żal się zrobiło staruszki.

— Pani go uratuje — zawołała Tobolska, wycią gając ręce do adwokatki. — Pani go musi uratować.

— Proszę wysokiego sądu — oświadczyła Krahelska, która przez cały czas zastanawiała się nad kartką, otrzymaną od Zacherta — czuję się w obowiązku oświadczyć, że za tą całą sprawą kryje się jakaś tajemnica, która daj Boże, by mogła być rozwikłana na tej sali

— Jaka tajemnica? — spytał zniecierpliwionym tonem przewodniczący. — Przecież sprawa jest zupełnie prosta i nie widzę powodu, by ją komplikować.

— Ne jest prosta, choćby dlatego — odpowiedziała podniesionym głosem Krahelska — że od pierwszej chwili nie mogę się wyzbyć wrażenia, że oskarżony z nieznanych mi względów bierze na siebie winę innego człowieka.

— To jest tylko wrażenie pani, a sąd nie może się opierać na wrażeniach. Proszę wprowadzić oskarżonego! — zwrócił się do woźnego.

Po chwili dwaj policjani wprowadzili Tobolskiego na salę.

Na jego widok staruszka, stojąca dotąd na miejscu dla świadków żywym krokiem skierowała się w stronę ławy oskarżonych, ale w połowie drogi zatrzymała się....

— To... nie... jest mój syn — wyszeptała...

— Świadek chce tym powiedzieć, że wyrzeka się syna? — spytał prokurator.

— Nie... nie... — szeptała bezładnie staruszka. — Nie wyrzekam się syna...

— Czy pan pozwoli przywitać ię z nim? — spytała przewodniczącego.

— Proszę.

Staruszka podeszła do oskarżonego, zdjęła z szyi łańcuszek złoty z krzyżykiem i wcisnęła mu go do ręki. Następnie wspięła się na palce i na czole jego złożyła pocałunek.

Przez cały czas Tobolski siedział bez ruchu. Twarz jego była bez wyrazu. Nie okazał najmniejszej radości na widok matki, apatycznie przyjął pocałunek, złożony na swym czole. Nie uczynił ani jednego gestu, który możnaby wziąć za przywitanie z dawno niewidzianą matką.

— Czy świadek chce jeszcze coś dodać do swych zeznań? — przerwał tę scenę przewodniczący.

— Chcę... chcę jeszcze tylko powiedzieć — powiedziała staruszka, ocierając łzy, że on jest bohaterem wielkim bohaterem.

— Pani jest wolna — oświadczył przewodniczący. — Lista świadków jest wyczerpana. Udzielam głosu panu biegłemu.

Z ławy przeznaczonej dla powodów cywilnych i biegłych podniósł się starszy pan, w złotych binoklach, prof. dr. Mikulicki, znakomity psychiatra.

— Wysoki sądzie — zaczął. — Z wielką starannością zbadałem stan zdrowotny rodziny oskarżonego i skonstatowałem, że jedna z kuzynek ze strony matki cierpiała na ciężką neurastenię, a dziadek ojca był alkoholikiem. Poza tym siostra matki oskarżonego wielokrotnie była karana za to, że pragnąc stłumić swój wybujały pociąg płciowy, fałszowała recepty na morfinę.

— Co to ma wspólnego z morderstwem? — spytał prokurator.

— Istnieje związek przyczynowy między tym morderstwem a przytoczonymi popędami chorobliwymi w rodzinie oskarżonego. Z ich pomocą można wyliczyć prawdopodobieństwo morderstwa, czyli innymi słowy chorobliwy przymus wewnętrzny, jaki kierował sprawcą przy wykonywaniu zbrodni, a jaki w tym wypadku dosięga artykułu 18, nie przekraczając go jednak.

— O ile zrozumiałem, — spytał prokurator — to pan profesor uważa, iż artykuł 18 nie ma w tym wypadku zastosowania?

(Dalszy ciąg nastąpi)

Uśmiechy

Do towarzyszki z Z. S. S. R.

Światowej sławy uczony prof. Pietniow został oskarżony przez jedną ze swych pacjentek o gwałt i skazany na dwa lata więzienia.

Cóż z tego, że cię uwiódł,
Że w swych ramionach miał cię;
Dziś wszystko w waszym kraju
Opiera się na... g w a ł c i e.

RO-DO

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, Ł. Zakrzewskiego i S-ka, Kątna 54, I. Sinieckiej, Rzgowska 59.

KOLONIA TURYSTYCZNO - WYPOCZYNKOWA W ZAKOPANEM

Biblioteka im. B. Borochowa przyjmuje jeszcze zapisy na 3 turnus (od 1 sierpnia) kolonii wypoczynkowo - turystycznej w Zakopanem - Jaszczurówce.

Kolonia mieści się w 2-piętrowej willi „Karolówka", obok basenu i potoku. Pokoje słoneczne 2 — 3-osobowe. Urządzenia komfortowe. Ciepła i zimna woda bieżąca. Oświetlenie elektryczne. Telefon. Wielka jadalnia i oszklone werandy. Czytelnia, świetlica radio, patefon. Wikt obfity i smaczny. 4 razy dziennie. Własna kuchnia. Bogaty program turystyczny.

Opłata za turnus 4-tygodniowy wraz z przejazdem w obie strony wynosi zł. 116.50.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje bibl. im. B. Borochowa, Łódź, ul Zachodnia 59, tel. 191-50 codziennie od 7 — 10 wiecz.

4 SIERPNIA DECYZJA

w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym

Zaproszenia na komisję rozjemczą są już rozsyłane organizacjom przemysłowym i włókniarzy

Jak wiadomo, na konferencji w urzędzie wojewódzkim główny inspektor pracy, p. Klott, zapowiedział, że pierwsze posiedzenie, powołanej przez rząd, komisji rozjemczej dla likwidacji zatargu w przemyśle włókienniczym Łodzi będzie wyznaczone na dzień 2 sierpnia r. b.

Jak nas informują, władze nie mogły ustalić wcześniejszego terminu posiedzenia komisji arbitrażowej ze względu na konieczność zebrania i przygotowania obfitego materiału informacyjnego, mającego służyć jako podstawa do prac komisji.

Komisja rozjemcza składać się będzie, oprócz reprezentantów rządu, t. j. ministerstw opieki społecznej, sprawiedliwości i przemysłu i handlu także z kilkudziesięciu przedstawicieli związków przemysłowych i robotniczych.

Zawiadomienie wszystkich uczestników o posiedzeniu komisji i prace przygotowawcze z tym związane muszą przeto potrwać kilka dni, tym bardziej, że ci przedstawiciele związków i organizacji zamieszkują nietylko w Łodzi, ale w szeregu miast okolicznych, jak Zgierz, Pabianice, Zduńska Wola, Aleksandrów itp.

Jak się dalej dowiadujemy, inspektorat pracy III okręgu rozpoczął już w dniu wczorajszym w imieniu ministerstwa opieki społecznej rozsyłanie zaproszeń do osób, które wchodzą w skład komisji.

Część zaproszeń podobno już doręczono.

Tryb postępowania rządowej komisji rozjemczej będzie bardzo krótki. Komisja zbierze się na pierwsze posiedzenie w poniedziałek, 2 sierpnia r. b. — W dniu tym strony przedłożą swoje postulaty, oparte na materiałach statystycznych.

We wtorek, 3 lub w środę, 4 sierpnia zapadnie ostatecznie decyzja w sprawie zatargu i zostanie ogłoszone orzeczenie komisji rozjemczej, obowiązującej bezapelacyjnie zarówno przemysłowców, jak i robotników.

*

Wczoraj w godzinach wieczornych obradował komitet wykonawczy klasowego związku włókniarzy. Przedmiotem obrad była wytworzona sytuacja.

Komitet postanowił sprawę tę przekazać do ostatecznego zadecydowania komisji międzyzwiązkowej oraz zebraniu delegatów fabrycznych, które odbędą posiedzenia w ciągu dnia dzisiejszego.

Dyr. M. Klott

przewodniczącym komisji rozjemczej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje: W związku z przebiegiem pertraktacji w sprawie zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi, zgodnie z deklaracją, złożoną wobec stron przez głównego inspektora pracy, dyr. M. Klotta, minister opieki społecznej POWOŁAŁ KOMISJĘ ROZJEMCZĄ DLA ZAŁATWIENIA ZATARGU WE WŁÓKIENNICTWIE. Na przewodniczącego komisji powołano głównego inspektora pracy, dyr. M. Klotta.

Łódź będzie murowana

Przepisy miejscowe, zakazujące wznoszenia domów z materjałów podlegających działaniu ognia

Wczoraj przed południem odbyło się w gmachu magistratu posiedzenie kolegium zarządu miejskiego pod przewodnictwem prezydenta Godlewskiego.

Na posiedzeniu tym załatwiono na samym wstępie jedną bardzo doniosłą dla dalszego rozwoju miasta sprawę. Przyjęto mianowicie i zatwierdzono opracowany projekt przepisów w sprawie wznoszenia na obszarze Łodzi budynków z materiałów ogniotrwałych. W myśl tych przepisów nie można będzie w przyszłości budować w naszym mieście gmachów z materiałów, podlegających działaniu ognia, jak np. z drzewa. Przepisy te tłumaczone są względami bezpieczeństwa publicznego, gęstością zabudowy, charakterem przemysłowym miasta i t. p.

Domki z drzewa będą mogły być wznoszone jedynie na krańcach przedmieść, na obszarach niezabudowanych.

Projekt powyższych przepisów podlega jeszcze zatwierdzeniu przez urząd wojewódzki w Łodzi.

Na tym samym posiedzeniu postanowiono wydzielić z Marysina III tereny pod urządzenie zieleńca i założenia szkółki rolniczej, przyznać potrzebne sumy na budowę szkoły powszechnej w Marysinie (a to ze względu na katastrofalny brak miejsc w szkołach na Bałutach), oraz przyjąć od Funduszu Pracy 100.000 zł. pożyczki w kostce klinkierowej, która będzie wykorzystana w roku przyszłym przy robotach drogowych.

Następnie kolegium wyznaczyło nowych dwuch członków miejskiej rady szkolnej, a mianowicie p. wiceprezydenta Pączka i kierownika Wysznackiego, a na ich zastępców pp. Ciasia i Milewskiego.

Załatwiono jeszcze formalności w sprawie likwidacji szpitala św. Aleksandra i ustalono budżet nowego szpitala na Przędzalnianej (150.000 zł.), ogłoszono przetarg na instalację centralnego ogrzewania w zbiorni dla żebraków, przymusowym domu pracy i domu kalek, przy ul. Kątnej 10 i Brzeźnej 3, wreszcie postanowiono przyznać 1.000 zł. subwencji towarzystwu przyjaciół Łodzi na wydanie pamiętników red. St. Rachalewskiego z wojny polsko - bolszewickiej p. n. „Szabla na kilimie". Książka ta posiada nie tylko wartość literacką, ale wartość dokumentu historycznego, bowiem kreśli m. in. udział synów robotniczej Łodzi w wojnie. (g)

Maksymalne ceny

na artykuły pierwszej potrzeby

Po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen, starosta grodzki dr. Mostowski wyznaczył na wymienione niżej artykuły powszedniego użytku następujące ceny:

a) przy sprzedaży hurtowej:

Mąka żytnia 70 proc. za 100 kg. zł. 31.—.

Mąka żytnia 82 proc. za 100 kg. zł. 28.25.

Mąka żytnia razowa 95 proc. za 100 kg. zł. 27.—.

Mąka pszenna 65 proc. za 100 kg. zł. 40.—.

b) przy sprzedaży detalicznej:

Mąka żytnia 70 proc. za 1 kg. — 35 gr.

Mąka żytnia 82 proc. za 1 kg. — 32 gr.

Mąka żytnia razowa 95 proc. za 1 kg. — 30 gr.

Mąka pszenna 65 proc. za 1 kg. — 44 gr.

Chleb żytni z mąki 70 proc. za 1 kg. — 31 gr.

Chleb żytni z mąki 70 proc. za 2 kg. — 62 gr. (bochenek).

Chleb żytni z mąki 82 proc. za 1 kg. — 28 gr.

Chleb żytni (razowy) 95 proc. za 1 kg. — 27 gr.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 26 lipca 1937 r.

Kupcy, żądający lub pobierający ceny wyższe od wyznaczonych niniejszym zarządzeniem, ulegną karze grzywny do 3.000 zł. lub aresztu do 6 tygodni, a przedmiot sprzedaży ulegnie przepadkowi.

Czynności komisji odwoławczej

sekcji zbiórki lokalnego komitetu funduszu pracy m. Łodzi

1. Do czynności komisji odwoławczej należy:

a) rozpatrywanie odwołań płatników świadczeń na pomoc zimową,

b) ustalanie terminów wpłat ratami,

c) zwalnianie całkowite lub częściowe od płacenia świadczeń,

d) przyjmowanie świadczeń w naturze zamiast gotówką, o ile płatnik znajduje się w trudnościach płatniczych,

e) ustalenie, czy płatnik złośliwie uchylił się od wpłacenia świadczeń (nazwiska takich płatników będą podane do wiadomości wojewódzkiemu funduszowi pracy).

2. Za podstawę do rozpatrywania odwołań służą:

a) podanie pisemne płatnika lub

b) deklaracja płatnika wraz z opinią kontrolera.

3. Dla poparcia reklamacji płatnik powinien załączyć zaświadczenie:

a) przy płaceniu świadczeń od obrotu — związku branżowego,

b) przy płaceniu świadczeń od dochodu — urzędu podatkowego (lub nakaz płatniczy) stwierdzającego, iż dochód płatnika za rok 1935/36 został zmniejszony.

c) przy płaceniu świadczeń od lokalu — od właściciela nieruchomości o częściowym odnajęciu mieszkania.

Uwaga: Przy żądaniu zwolnienia od świadczeń (całkowitego lub częściowego) płatnik powinien przedstawić dowód, stwierdzający likwidację przedsiębiorstwa lub poniesione przez niego straty, uniemożliwiające mu wpłacenie, przypadających od niego sum.

4. Reklamacje rozpatruje komisja w składzie co najmniej 3 osób, licząc w tym przewodniczącego lub jego zastępcę.

Każda reklamacja musi być przegłosowania i zaprotokułowana.

Protokuł podpisują wszyscy członkowie komisji.

Głosowanie odbywa się jawnie.

Przewodniczący bierze udział w głosowaniu.

5. Od decyzji komisji przysługuje płatnikowi odwołanie do wojewódzkiego biura funduszu pracy w Łodzi

KINO
CASINO
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10
OSTATNI DZIEŃ!
KAY FRANCIS
w wspaniałym filmie erotycznym p. t.
NAPIĘTNOWANA
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI
Ceny od 80 gr.
Na wiecz. seanse od 1.09

Prywatni automobiliści

nie będą w przyszłości okradać państwa

Na skutek dekretu, wydanego przez rząd sowiecki, osoby, posiadające w Rosji samochody, nie będą miały możności utrzymywać je kosztem państwa sowieckiego, jak to dotychczas robiły. Dekret przedstawia niemal powszechną dotychczasową praktykę prywatnych właścicieli samochodów, jako „równającą się okradaniu" państwa.

Ilość prywatnych właścicieli samochodów szybko wzrosła w ostatnich latach, od czasu kiedy państwowe fabryki w Moskwie i Gorkim zaczęły produkować poważną ilość wozów.— Wiele z tych samochodów otrzymali zasłużeni ludzie, jak stachanowcy, dyrektorzy przedsiębiorstw, aktorzy, lekarze itd., bądź za darmo, bądź za pieniądze wprawdzie, ale na ulgowych warunkach.

Szczęśliwy posiadacz samochodu, jako własności prywatnej, stawał jednak przed kilku trudnymi zagadnieniami. — W miastach jest równie trudno uzyskać garaż, jak mieszkanie, a koszty garażowania rzadko wynoszą mniej, niż 300 rubli miesięcznie. Nawet dla stachanowca, zarabiającego 1500 rubli miesięcznie, jest to wygórowany wydatek. — Ponadto benzyna pierwszego gatunku, której jakość mimo nazwy, jest jak najgorsza, kosztuje 79 kopiejek za litr, przy czym prywatnym właścicielom wolno było dotychczas nabywać 10 litrów dziennie. — Miesięczna racja kosztowałaby więc 237 rubli i nie zawiozłaby właściciela samochodu daleko. Wreszcie otrzymanie opon i części wymiennych jest dla osób prywatnych prawie niemożliwe.

Ponieważ każda instytucja, lub przedsiębiorstwo, stara się, aby mogło korzystać jak najwięcej z motorowych środków transportowych, stało się wprost uznaną praktyką, że prywatni właściciele samochodów zawierali z organizacjami, w których byli zatrudnieni, umowy, na podstawie których organizacje te podejmują się ponoszenia wszystkich kosztów utrzymania samochodów, w zamian za prawo korzystania z nich w godzinach, kiedy właściciel normalnie ich nie potrzebuje. Wóz stawał się faktycznie posiadłością przedsiębiorstwa, zatrudniające go właściciela. Po właściciela przyjeżdżał szofer, by go odwieźć rano do pracy, a wieczorem odwoził go i wtedy, lub w „dniach wolnych" zastępujących tam niedziele) mógł właściciel korzystać z wozu z szoferem, lub bez niego. Nie obchodziło go, skąd pochodziły benzyna i oliwa.

Taki stan panował przez dłuższy czas. Obecnie sowiecka komisja kontrolna odkryła to, co każdy szofer mógłby jej powiedzieć już przed dwoma laty. — Nowy dekret zakazuje tej praktyki i grozi karami obu stronom, zawierającym podobny układ o wspólnym użytku samochodów prywatnych.

Zakaz ten przychodzi więc prywatnym właścicielom tym bardziej nie w porę, że do 20 kwietnia zrewidowano płace akordowe i obniżono je poważnie, nawet stachanowcom. (s)

Zmiany w sądownictwie

Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 7 lipca r. b. przeniósł p. Stanisława Błachowskiego, sędziego grodzkiego w Brzezinach na równorzędne stanowisko do sądu grodzkiego w Łodzi. P. sędzia Błachowski obejmuje kierownictwo jednego z rejonów śledczych m. Łodzi.

Do sądu grodzkiego w Brzezinach przeniesiony został p. Jan Burmahiński, sędzia sądu grodzkiego w Chorzelach z okręgu sądowego w Płocku.

P. Antoni Rosiński, sędzia sądu grodzkiego w Łodzi przeniesiony został na równorzędne stanowisko do sądu grodzkiego w Warszawie.

Pożar wozu
na ul. Brzezińskiej

Wczoraj wieczorem przed domem przy ulicy Brzezińskiej 2 zapalił się jadący wóz, załadowany trzciną, a prowadzony przez Bronisława Kunę ze wsi Imielnik Nowy gm. Dobra. — Wóz zaczął płonąć od lampy naftowej, którą był oświetlony. Przybyły I pluton straży pożar ugasił. Wóz wraz z trzciną uległ zupełnemu zniszczeniu. — Konie uratowano.

W tym samym czasie wybuchł pożar w domu J. Szoslanda przy ulicy Pasterskiej 1. Od rozpalonego pieca zapaliły się rupiecie w mieszkaniu lokatora . Borensztraucha. Straż pożar szybko ugasiła. Straty nieduże.

Skrócenie pracy w kopalniach węgla
obowiązywać będzie w Polsce od 1-go września

Sprawa **skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym** jest od kilku już lat przedmiotem specjalnej uwagi rządu i badań ministerstwa opieki społecznej.

W związku z tym powołano międzyministerialną komisję do spraw skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym. Komisja ta, pod przewodnictwem głównego inspektora pracy, dyr. M. Klotta opracowała rozporządzenia, dotyczące skrócenia czasu pracy:

1) projekt skrócenia czasu pracy pod ziemią do 7 i pół godzin,

2) projekt skrócenia czasu pracy przy pogotowiu do pracy do 8 godzin, zamiast dotychczasowych 12-tu i

3) projekt skrócenia czasu robót szczególnie niebezpiecznych w górnictwie do 7 względnie 6 godzin. Projekty te rozesłane zostały do zaopiniowania związkom zawodowym, związkom przemysłowców i izbom przemysłowo - handlowym — zainteresowanym.

Dotychczas ustawodawstwo o skróceniu czasu pracy stosowane jest zaledwie w kilku krajach, prócz Polski: w U. S. A., gdzie łączy się ono z całym szeregiem innych zarządzeń natury gospodarczej, we Francji, gdzie **dotychczasowe doświadczenia nie są dodatnie** i w Belgii, która nie jest krajem eksportującym węgiel i gdzie rozporządzenia, dotyczące skrócenia czasu pracy, odpowiadają projektom polskim.

Kwestia mniejszego lub większego zakresu skrócenia czasu pracy w górnictwie wiąże się ściśle z praktycznymi skutkami pierwszych zarządzeń dla polskiego przemysłu, ze specyficznymi warunkami pracy górnika, a w znacznej mierze dalszy ciąg reformy musi być uzależniony od ustosunkowania się do tej sprawy innych państw, które w dziedzinie produkcji i eksportu węgla odgrywają zasadniczą rolę. Dotychczas największe europejskie potęgi węglowe: Niemcy i Anglia, są jeszcze dalekie od realizowania jakichkolwiek posunięć.

W dniu 23 b. m. ukazały się w Dzienniku Ustaw rozporządzenia rady ministrów, dotyczące skrócenia czasu pracy. Dwa z nich, a mianowicie: skracające czas pracy pod ziemią oraz przy robotach pod ziemią szczególnie niebezpiecznych wchodzą w życie **z dniem 1-ym września b. r.** Rozporządzenie skracające czas pracy przy t. zw. pogotowiu pracy wchodzi w życie **z dniem 1 listopada br.**

Dwie sprawy
red. odp. Szewczyka

Onegdaj zasiadł na ławie sądu okręgowego w Łodzi redaktor odpowiedzialny „Łodzianina" p. Henryk Szewczyk.

Akt oskarżenia zarzucał mu zniesławienie adw. Kowalskiego zawarte w dwóch artykułach z kwietnia i grudnia ub. roku.

Mocą wyroku ogłoszonego w dniu wczorajszym, red. odpow. „Łodzianina" Henryk Szewczyk skazany został za artykuł z 24 grudnia r. ub. na 5 miesięcy aresztu oraz na grzywnę w wysokości 300 złotych i za artykuł z kwietnia b. r. na 2 miesiące aresztu oraz na grzywnę w wysokości 200 zł. Wobec zbiegu przestępstw sąd wydał łączną karę 6 miesięcy aresztu oraz 500 złotych grzywny.

*

W swoim czasie redaktor odpowiedzialny „Łodzianina", Szewczyk skazany został przez łódzki sąd okręgowy na 3 miesiące więzienia za zamieszczenie karykatury adw. Kowalskiego i kanclerza Hitlera, a właściwie za obrazę głowy państwa niemieckiego oraz za podpis umieszczony pod tą karykaturą, przypominający zawód Hitlera.

Od wyroku tego p. Szewczyk odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie, który wydał wyrok uniewinniający oskarżonego z braku cech przestępstwa.

Dwa mieszkania okradzione
Złodzieje grasowali przy ul. Wólczańskiej 117 i Ogrodowej 12

Do pozostawionego bez opieki mieszkania A. Działowskiego przy ulicy Wólczańskiej 117 włamali się wczoraj nieujawnieni dotąd sprawcy, którzy spakowali w worki różną garderobę i bieliznę, ogólnej wartości około 1000 zł. i zbiegli przez nikogo niespostrzeżeni.

Poza tym włamania dokonano również wczoraj do mieszkania P. Rozencwajga przy ul. Ogrodowej 12, gdzie łupem złodziei padła garderoba i bielizna, wartości kilkuset złotych.

W obu wypadkach policja wszczęła dochodzenie.

Tydzień odczytowy radia
Każdy cykl ma swoją stałą godzinę

Słowo mówione uległo w programie letnim zasadniczym zmianom, przede wszystkim pod względem ujęcia tematu; wszelkiego rodzaju felietony, reportaże, odczyty i pogadanki pozbawione są dydaktyzmu, sposób zaś ujęcia odznacza się lekkością dostosowaną do wypoczynkowego charakteru sezonu letniego. Trudno wymienić wszystkie typy audycji, oraz cykle tematów, które omawiane są w letnim programie Polskiego Radia. Aby podkreślić jednak zasadniczą linię programową letniego programu w dziale słowa mówionego przez radio, oraz zorientować czytelników w układzie godzin przeznaczonych na odczyty, spróbujemy ułożyć kalendarzyk tygodniowy odczytów radiowych.

W niedzielę, w przerwie koncertu rozrywkowego, około godziny 19.00 znajduje się w programie felieton, poświęcony podróżom po obcych krajach, ze szczególnym uwzględnieniem krajów egzotycznych.

Felieton poniedziałkowy o godz. 16.45 przynosi dwa cykle, z których pierwszy poświęcony zostanie ciekawostkom i osobliwościom obyczajowym dawnej Polski, drugi zaś opowiada o tajemniczych ludziach i ciekawych zdarzeniach.

W tej samej godzinie (16.45) we wtorek nadawane są felietony o charakterze kulturalno - społecznym, ujęte w dwa cykle: „Znana i nieznana Polska". W środę zaś podobnie jak w sezonie zimowym, odczyty poświęcone wojsku. Odczyty te mają na celu zbliżenie społeczeństwa do armii.

Czwartek przeznaczony jest na odczyty dla kobiet. Wśród tematów znajdą się zagadnienia społeczne, zagadnienia higieny, dietetyki, kosmetyki i mody, wszystkie w odniesieniu do tych konkretnych trudności życia codziennego, jakie kobieta napotyka w lecie zwłaszcza na letniskach i w sporcie.

Na reportaże przeznaczony jest piątek. W tym dniu można usłyszeć przez radio reportażowe opisy polskiego morza i szlaków turystycznych polskich statków, poza tym reportaże z Wołynia, Zagłębia naftowego, Polski centralnej i t. d.

Wszystkie wymienione audycje rozpoczynają się o godz. 16.45, w soboty o godz. 17.50 w programie odczyty krajoznawczo - turystyczne.

Oczywiście audycje te podane są przykładowo, gdyż na odczyty, pogadanki, felietony i reportaże przeznaczone są codziennie inne godziny np. przyrodnicze pogadanki stale w poniedziałki i piątki o godz. 17.50, pogadanki sportowe we wtorki o godz. 17.50, pogadanki aktualne w dni powszednie o godzinie 18.45 i t. d.

Program odczytowy został w ten sposób ułożony, aby każdy radiosłuchacz mógł z góry poszukać sobie w programie odpowiednią audycję i stale słuchać jej o tej samej porze.

KTO SWOJE ZDROWIE SZANUJE
TEN TYLKO + OLYMPIA GUM..? + KUPUJE

Robotnik runął z rusztowania
wskutek załamania się deski

Na prowadzonej obecnie budowli przy ulicy Lwowskiej 9 wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek.

Zatrudniony tam 29-letni murarz Antoni Szulczewski, który stał na wysokości II piętra rusztowania w pewnej chwili wskutek załamania się belki, runął na bruk.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u ofiary wypadku złamanie nogi i ogólne obrażenia. Szulczewski odwieziony został do szpitala.

Kolonia letnia
dla biednej dziatwy w Kałach

Onegdaj odbyła się wycieczka przedstawicieli prasy na kolonię letnią dla dzieci, prowadzoną przez stowarzyszenie „Nosen Lechem" w majątku własnym w Kałach. W wycieczce wzięli również udział przedstawiciele niektórych organizacji społecznych, a m. in. gminy żydowskiej w osobie p. Nadla.

Dziennikarzy i gości przyjęli prezes mgr. Balberyszski i wiceprezes, konsul Maks Kon, oraz kierownik kolonii p. Neuman. Dwie godziny trwała interesująca lustracja kolonii dziecięcej. Mieliśmy okazję zwiedzić dokładnie budynek mieszkalny, czyste pokoje sypialne, spiżarnię, kancelarię, ambulatorium i separatkę dla chorych (których, na szczęście, nie ma), wreszcie kuchnię, wielką werandę-jadalnię, działkę lasu, budowę studni etc.

Na kolonii przebywa przez 3 miesiące pod fachową opieką wychowawców, ponad 300 dzieci obojga płci. Jest wśród nich dużo dzieci brzeskich. Tylko część dziatwy płaci za pobyt, większość przebywa na kolonii bezpłatnie, lub za opłatą ulgową.

Dziatwa spędza czas dobrze, wygląda i czuje się doskonale. Dodać należy, że jest to dziatwa najbiedniejsza, która ma jedyną okazję zażywania rozkoszy świeżego powietrza, wody i słońca.

Ze sprawozdania, złożonego przez mgr. Balberyszskiego wynika, że w dużej mierze akcję kolonijną popiera fundusz pracy i urząd wojewódzki, oraz gmina żydowska i kilku społeczników łódzkich. Mimo to istnieje pewien deficyt, który pokrywa tow. „Nosen Lechem" z własnych funduszów. (st).

DLACZEGO BIAŁY DUNAJEC?...

...gdyż tylko kolonia Towarzystwa Żydowskich Słuchaczów Prawa U. J. K. ze Lwowa daje gwarancję najmilej spędzonych wakacji, zapewniając uczestnikom doborowy wikt pięciorazowy, wygodne pomieszczenia, piękne wycieczki w Tatry i t. d.

Cena za turnus 4-tygodniowy 93 zł. 75 proc. ulgi kolejowe z wszystkich miejscowości. Ze względu na formalności związane z uzyskaniem zniżki kolejowej zgłoszenia na turnus sierpniowy przyjmuje się do dnia 26-go b. m. włącznie. Informacje i zgłoszenia: Towarzystwo Żyd. Słuch. Prawa, Lwów, Małeckiego 3. Zamiejscowi załączą znaczek na odpowiedź.

ZAKOPANE

W pięknej willi na Harendzie nad Dunajcem, który w tym miejscu umożliwia kąpiele; wycieczki, patefon, rodio, 4-tyg. zł. 82.

JAREMCZE

Komfortowy budynek przy głównej plaży, własny park 2-morgowy i boisko, 4-tyg. zł. 97.

KRYNICA

Komfortowa willa „Dana" przy ul. Słonecznej tuż pod lasem, niedaleko łazienek, 4-tyg. zł. 110.

PIWNICZNA-ZDRÓJ

Najpiękniejsza miejscowość w dolinie Popradu, niedaleko Żegiestowa, Muszyny i Krynicy. 4-tyg. zł. 95.

Wyżywienie na wszystkich koloniach 5-ciorazowe na żądanie dietetyczne. Uczestnicy korzystają ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia na sierpień przyjmuje: Towarzystwo Rygorozantów, Lwów Św. Teresy 26a, tel. 230-41. od g. 9 do 15 i od 19 do 21.

KOLONIE AKADEMICKIE H.A.Z. TATRY... HUCULSZCZYZNA

Zwyczajem lat ubiegłych HAZ. urządza dla swych sympatyków i członków kolonie letnie, cieszące się ustaloną reputacją, w niczym nie ustępując pierwszorzędnym pensjonatom.

PORONIN — obok Zakopanego, w pięknie położonych willach nad Białym Dunajcem. Wycieczki w Tatry, kolejką linową na Kasprowy Wierch, do Czechosłowacji.

DIŁOK — obok Jaremcza nad Prutem. — Klimat łagodny. Wycieczki w Gorgany i Czarnohorę, kolejki leśne.

Cena turnusu 4 tyg. 85 złp. Na obu koloniach wikt pierwszorzędny 5-razowy Światło elektryczne. Boisko, radio, patefon gazety. Instruktorzy sportowi i turystyczni. Uczestnicy kolonii korzystają ze zniżek kolejowych 82 proc. w obie strony z każdej miejscowości. — Ostatnie dnie. Ilość miejsc ograniczona.

Zapisy na 1 sierpnia najpóźniej do 25 lipca br.

Zgłoszenia i informacje: Sonia Jakobson, Łódź, Pomorska 50, mieszk. 2 w godz. od 18 do 21-ej wieczorem w soboty i niedziele od godz. 16-ej do 21-ej wieczorem.

Zalegający w opłatach
na rzecz pomocy dla bezrobotnych

Uchwałą zebrania obywatelskiego powołany został lokalny komitet funduszu pracy m. Łodzi, który po przejęciu akcji ogólnopolskiego komitetu stwierdził poważne i nieusprawiedliwione zaległości składek na rzecz pomocy bezrobotnym.

Zważywszy grozę położenia tych, którzy pomimo sezonu nie mogą otrzymać pracy, postanowiono dotrzeć bezpośrednio do wszystkich zalegających w składkach, dla stwierdzenia na miejscu powodów uchylenia się od spełnienia obowiązku obywatelskiego.

W tym celu wysłano na miasto upoważnionych delegatów komitetu, którym należy udzielać informacji, wyjaśniających sprawę, bowiem komitet zamierza opublikować nazwiska opornych płatników.

Dzisiejsze audycje

UWAGA, RADIOSŁUCHACZE!

Polskie Radio o godz. 17.30 organizuje przed mikrofonem warszawskim trzecią audycję konkursową. Czterej popularni pieśniarze: Tadeusz Faliszewski, Mieczysław Fogg, Janusz Popławski i Stefan Witas śpiewać będą piosenki.

Kto pragnie zdobyć darmo samochód - limuzynę, kto ma ochotę by jechać zagranicę lub podróżować po kraju — ten niechaj pilnie słucha trzeciej audycji konkursowej, aby następnie przesłać do Polskiego radia listę wymienionych śpiewaków, ułożoną według ich popularności. A więc najbardziej lubianego artystę umieścić należy na pierwszym miejscu, dalej zaś kolejno pozostałych według własnego uznania.

Przypominamy, że każdy abonent radiowy może nadesłać na konkurs tylko jedną odpowiedź na kartce pocztowej, podając imię, nazwisko, adres, numer upoważnienia radiowego, urząd pocztowy, w którym odbiornik został zarejestrowany oraz listę wszystkich czterech pieśniarzy.

Kto jeszcze nie zgłosił udziału w wielkim letnim konkursie radiowym, niech nie przeoczy godz. 17.30 i nadeśle odpowiedź pod adresem: Polskie Radio, Warszawa I, Mazowiecka Nr. 5 „Konkurs letni".

500 nagród może uszczęśliwić nie jednego radiosłuchacza.

W RYTMIE RAZ, DWA, TRZY

O godz. 16,30 koncert kapeli ludowej pod dyr. Franciszka Związka. Mazury, walce, polki wypełnią wesołym echem mieszkanie radiosłuchaczy. Wiązanki melodii operetkowych popłyną na falach eteru o godz. 18.15, przynosząc melodie z popularnych i lubianych operetek. W rytmie raz, dwa, trzy przygrywać będzie orkiestra Adama Hermana o godz. 19.05. O godz. 21.05 muzyka lekka i taneczna w wyk. małej orkiestry, Antei van Veck i Adama Astona, którzy odśpiewają refreny, zakończy program muzyczny.

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA NIEURZĘDOWA BEZ GWARANCJI

5.000 zł. — 10447

10.000 zł. — 37558 39481

2.000 zł. — 139611

1.000 zł. — 81773 113839 124605 96356

500 zł. — 16683 89373 158758

400 zł. — 10215 40644 52444 80240 2612 89053 96118 97121 135765 137425 160356 169581 170536.

250 zł. — 3697 18925 29267 44088 46689 86272 89653 109337 113867 121294 123009 124468 131592 135488 147724 166110 167607 179469 190039 193328

200 zł. — 4721 8926 18519 18609 25750 34568 42454 45706 53111 81047 84055 113007 113937 114643 116219 116809 127433 146912 173981 180234 190103.

Wygrane po zł. 50. z lit. s zł. 150

1 71 87s 273 426 668s 82 736s 853 93s 1133 97 296s 433s 605 872 2032 211 88s 367s 3385 94s 466s 759 888 4356 713 18s 81 5042s 116 87 473s 753s 981 6227 59 90 568s 601 838 7132 228s 313 578 717s 849s 8088 91 116 379 528 738 9092s 211 301s 50 457 576 629 971 87.

10042 77 601 801s 70 11202 500s 12118s 41s 263 80 365s 528 787 995 13280s 502 54 601s 90 721 14141 224s 321 528 647 757 818 922 15199 314 41s 436 38 642s 767s 16142 34 65 750 17287 690 18462.

20183s 372 783s 808 21053 380 798 874 999 22014 141s 240 613 737 98 23126s 350s 754 962 24004 442s 939 25057 227 94 440 803s 27129s 55s 227s 82s 42 643s 28342 509 91 29011 80 374s 831.

30202s 382s 459 95 660s 31131 281s 366 573s 873 930 32099 592s 702s 70 864 997s 33117 858 34642 720 853s 35174 683 752s 64s 805s 37081s 165s 398s 552 38011 554s 720s 876s 86 911s 39300s 425 853 999s.

40021s 70 82 123s 256 404 567 619 41030s 309 470s 715 94 42290s 95s 324s 404 534s 638s 783s 43059 429 587 44131s 84s 431s 57 540 653 954 45578 917s 46175 324s 99 423 852 47092 149s 384s 426s 905 48100 71 371 76 94s 436s 62 95 582s 688 811 95 901 86s 49505s 766 813 96s

50086 159s 67s 223 312s 432 644 755 871s 993s 51603 894 52745 883 53218 335 432 752 950 54039s 70s 567s 748 55299s 564 704s 74 56137 514 609s 15 863 934 57037 177 238s 820 58207s 86 93 477 677 830 900 59075s 226 446 63 536s.

60162 373 650s 63s 724 800 61018 40s 156s 286 337s 554 928 62030 53s 137s 236s 68 413 17s 502 723s 61s 63319s 416s 31s 563s 607s 83 64100 383 495s 597 680 740s 77 65306s 25 435 520s 638 60 74 66419 676 67032s 126s 68083 121 59s 289 459s 919 69233 475s 731.

70273 387 436 561 862s 972s 78s 71051 39 325 893s 72196 281 920s 73028s 407 46s 767 842 74 900 74098s 112 67 202s 06 424s 725s 32s 842s 75643s 76098s 185 200 306 584 700 861 77079 459 73 520 78381s 720s 54s 79015 752.

80298s 621s 774 862 988 81277s 372s 82 553 978s 82085 232 379s 500 83047s 72 264 599 706 811 31 959s 84142s 398s 460s 852s 73s 85242s 428s 697 942 86308s 786s 868s 923s 87053 141 418s 74 655 938s 88082 85s 112 94 556 645s 89011 40 53 93s 97s 141s 329s 403 719.

90769 91226 513 657 701 934 92161 408s 639 750 95 846s 902s 93864 66s 94105 358 452 71 568s 868s 95330 561 68s 755s 83s 828 96099s 249s 744s 843 79 97600 725 32 98174s 527s 823 97s 976 99124 444 89s 639 730s 40.

100000 540s 675 762 815 101126s 737 853s 69 952 102092s 109 70 471 538 764s 837 57 964 103016s 438 82s 602 69s 591 84 104035 55s 208s 576s 606s 950s 105093s 157 307s 582s 683s 85 106220 27s 343 541 42s 600 756 107484 108447 770 801 42 109251s 426 545 657.

110070 262s 446s 511 34 764 823 33 91 111009 80 189s 613 913s 112021s 253 410s 18s 524 113157s 464 594s 627 114080 166s 783s 958s 115224 472 625 851 116531 716 25s 117647s 813 118301s 423s 503s 08 119267 457 571s 616 793 952.

120116s 307 432s 571 86 121002 370 81s 640 769s 122235s 597 123834 124910 29 272 458 761s 125768 806s 126062 328 486 549s 58 690 703s 93 869 916 127813 43s 652 716s 855s 965 128716s 28 129058s 152 375 85 414 549 636s 703s 10 34 81s 809s.

130230 668s 131109s 12 387 595s 767s 69 132023s 93s 100s 219 17 565 799s 887s 922s 133199s 226s 53s 421s 134002 100 57s 60 348 90 99 135342s 63s 430 757 813 136380 557 92 93 137316s 56 584 758 883 91s 138345s 458 652 909 13909 77s 107s 905.

140202 08 761 998s 141058 142156s 429 821 143006 292s 529 750 836 144158s 437s 555 864s 145542 146252s 534 916s 147092s 206s 607 793 822 148623 732 921s 149035 284s 300s 502 23s 78s 608s 781 997.

150244 393s 427s 665 742s 801 97 960 151052 176s 380 662s 152301 650s 792 958 153098 294 338s 956s 154074 171s 72s 410s 524s 155310s 712s 884s 156446 86 157335 404 606s 70 827s 158225 410 89s 662s 159270s 400s 73 565s 843s 943 160174 452 635 776 161062s 700s 44 162110 572 73s 163217s 63s 752 66s 164046 112s 435s 853s 90s 165043 101s 213 591 166133s 793 815 167047 980s 168467 533 741s 845 169235s 394 442 725s 938.

170056s 18 231s 78 666s 932s 171522 855s 172433 629 754s 918s 173622s 27 701 825s 962s 174035 301s 480 508 827s 175154s 317 78s 634 785s 176017s 125 645 177415s 539 679s 938s 178128 209s 535 655s 179098s 374 665 833s.

180055 161s 446s 47s 50s 570s 721 181161 476s 746 70 182210 390s 561s 861 183436s 571 647s 803 996s 184272s 791 936s 185033 234 518 186091 318s 187112s 346 495 595 617 822s 917s 92 188025s 180 685s 189052 243 85 695s 77 792s 956 85s.

190032 283 500s 85 191037s 436 623 27s 836 926 192072s 710 881 997 193731s 802s 975 194038 139 398 425 89 565 661 752s 937.

CIĄGNIENIE DRUGIE

20.000 zł. — 129047

10.000 zł. — 35925

5.000 zł. — 43943 20051 145944

2.000 zł. — 70607

1.000 zł.—42815 71421 139308 192876

500 zł. — 53292 93073 96384 100452 153794 177254 184712.

400 zł. — 38012 42637 68436 72303 80254 86197 121287 156510 156973 162953.

250 zł. — 411 11795 20442 27941 39255 56491 76893 89954 107489 105926 127050 135184 147156 144599 178235 185310.

200 zł. — 10885 11505 18811 22319 26155 33355 40727 56116 64685 68074 78682 82112 86887 113028 119044 121271 139984 141560 150496 153581 160827 167578 167947 170556 172937 180476 185620 194087.

Wygrane po zł. 50. z lit. s zł. 150

311 415 822 1070s 980 96 2168 256 3249s 612 799 4156 646 72 925 5639 772s 855s 03 6215 800 7556 612 8562 784.

10006 22s 288s 990s 12023s 407s 590 743 13244 311 14847 15017 693 791s 939 16652 17360 18095 442 96 521 19213s 75s 769.

20223s 725 21841 83s 23503s 629s 746 24006s 42 63s 495 659 27351 479 29841 941s.

30722s 89 31018 389 457s 629 32466 617s 855 33491 34544 35155 36037s 151 303s 442 37421 579s 91s 768 38230s 45s 696s 920 39346 528s.

40019 447s 78 41052s 87 42025 43708s 976s 44621 45023 47499 960s 48804. 51100 304 403 903s 17 52826 53841 54446 55408s 739s 836 56249 422s 57596s 651 67 58504s 59250s 617s 855 914s.

60049s 120s 580s 98s 622 61162s 253 657s 981 62058 335 504 63048 426s 604 970 64145 681 65517 67210s 493s 67[illegible] 68688 69175s 215s 33 718s 841.

70385 737s 964s 71023s 173 808 973 72987 73323s 95s 609 846s 74019s 421s 628 928 75090 407 548s 76045 530s 77351s 507s 39 53s 63 761 846s 78251s 552 90s 943 79466.

80327 685s 82270 550 831 93 93198 84968 85706 86590 93s 879s 87104 204 305 79 451s 88036s 73s 89652s.

90147s 349s 91039 884 92981s 94372s 678s 856 95693s 805s 796s 96262 493 848 97060 409 52 734 921s 98306s 99064 346 840.

100410 572s 866s 101107s 237 544s 798 102087 389 517 20 103298s 870 104324 423 825s 75 105263 87 477s 106072s 725 107223 425 936 108375 84 885s 109256 387 789s.

110217 73s 465 618s 112503 664 78 878s 113078 675 114308s 830 63 115675 763 930s 117014 20s 118368 119063 383s 525.

120502s 121738s 122523 123535s 962s 124614s 125410 49s 900 126235 358s 507 837 127049 308s 18 407 577 944s 128365s 535 129015s 378s

130070 422 528s 33 920s 131447 903 132243s 64s 634s 133882 907 134117 599 841 135520s 136868 137115 65 353s 482s 681s 138190s 831s 46s 923 139601.

140732 141006s 438 142328 508 144533s 145798s 979 147339 148066s 343 529 84s 617s 19 149038s 749 890s.

150311s 818 151269s 424 154156s 153025s 512 877 154162 532s 807s 155235 156058s 60s 411s 688s 786 857 924s 157008s 422s 506s 158001s 81 109s 529s 81 798s 159332.

160410 849 161386 820s 931 162060 359s 469 882s 163270 511 753 164074 300s 762 165395s 481 136095 190 493s 889 168292s 458s 169142 518 601s 868s

170129s 419 628 998 171307 490s 749s 815s 26s 172284s 403s 52 173292s 663 174994 175393s 567 834s 55s 946s 50s 89 176584 717 69 177434 575s 178699s 905 179172s 720s.

180264s 624 181208s 182245s 579 895 183217 184088 195 372 458 185699 186463 553s 187201 587 618 188152 381s 739 189146 65 348s 949s.

190366s 533 191811 193135s 295 194453 626s 817.

CIĄGNIENIE TRZECIE

Wygrane po zł. 50. z lit. s zł. 150

10s 909 1141 216 846 2421s 3503 4250s 736 838 5037 191s 456s 574 732 6117 258s 79s 543 780 7226 519 966 8307 35s 642.

10270s 367 806s 11867 12044 79 641s 924 13702 04 14052 133s 45s 92 352s 405s 19 15811 14 16907 19641s 787s. 20699 21377s 22170 458s 610 37 941s 23071 107s 89 487 25814s 26982s 27636 28284s 97 29015 59s 309s 462 619s

30053 229 34 312 31103 418s 747 32325 716 34164 777 932 35640 854 36614s 37172 824 979 38110 224s 485s 622 797.

40126 243 436 585s 41124 358 897s 42822 96 43262 425 45058 46382 47128s 461s 953 48102 207 53 390 702 993.

50371 502 51135s 525s 52184 410 53397s 603s 780 54214s 65338 833s 57005s 63 297 343s 58962 59352 537s.

60137s 381 464s 61323s 521 62188 318s 489 63741 64157s 245 857 994s 65007s 121 600 724s 856 941s 66984 67138s 441 786s 805 941s 68251s 472 502 69466 611s 727s.

70135s 528 71727s 73053s 373s 875s 74165s 95 410 924 75267 74s 947 76220 544 90 621s 937s 77143 78089 287s 401 79052s 449 858s.

80256 801 81643s 82187 366s 741s 83365 400 84191s 280 85081 86046 67 322s 873 87142 251 518 91 713 88989.

90645 91190 207s 342 771 92604s 31 427 93248 94215 28s 565s 95009 96225 694 97252 98691 845 99054 194s 438.

100488 614s 714s 71 101601 102313 656 920s 103544s 104239s 832 907 82 105969s 106056s 759s 68s 807 29 107067s 108031 259s 320 416 500s 109462.

110028 866s 111579s 637s 57s 758s 112396 892s 941 113070s 114180s 301 42s 592 776 865 115935 116317 882 117560 890s 912 64 8405s 13 831 119909

120095s 274 121169 277 122769 123663 954s 124532s 69s 633 788 894 125632s 126596 762s 870 962s 128856 129524 81.

131257 314 133234s 636 134380s 135050 691s 137747 852 138242.

140000s 317 986 141029s 358s 586 142005s 143230 94 144047s 57 397 145501s 146002 792 147492 148822s 69 938s.

150008 735 151200s 901 152064s 250 526s 813 153222s 934s 154088 344 84s 660s 155004 503s 671 156247 663s 157090s 263 258s 395 435 158484s 754s 159043 277.

160219s 161042 305 500s 652s 855s 986 162945 163051s 164142 266 882s 165115s 245s 473 617 865 167133s 207 643s 168440.

170250 307 497 598 171031 65 194 405 34s 57 172527s 82 860 917 93 173908s 44s 174628 61s 919 175331s 632s 176099 370 406s 177344 774 826 178767 808 179479.

180255 181175 625 182637 183158s 411s 67s 633s 720 83s 184224s 481 578 98s 799s 185076 417s 953 186017 852 79 962 77 187008s 194 471s 185 810 189330 472 740.

190020 191092 96s 148s 529 192160 193178 336 523 848s 989s 194474 688.

Teatr, muzyka i radio

Notatki

DATA ŚMIERCI CHATEAUBRIANDA.

Podczas jednego z zebrań dyplomatycznych król Italii Humbert I, ojciec Wiktora Emanuela wyraził żal, że życie osób, pozostających w służbie dyplomatycznej, idzie bardzo szybko w zapomnienie. I tak np. o dniu śmierci wielu sławnych mężów pamięta się doskonale, podczas gdy nie ma ani jednego człowieka, któryby mógł podać rocznicę śmierci któregoś z ambasadorów.

— Wybaczy Wasza Królewska Mość — powiedział na to ambasador francuski — ale doskonale pamiętam datę śmierci mego kolegi, ambasadora francuskiego przy dworze rzymskim w roku 1848. Umarł on 5 lipca, a nazywał się Chateaubriand!

Na to ktoś ze znawców literatury:

— Przepraszam, Chateaubriand umarł nie 5, lecz 9 lipca.

— Jak to może być? — odrzekł ambasador. — Informowałem się swego czasu u samej wdowy po zmarłym pisarzu, a moim koledze?

— A czy nie miałem racji — rzekł wreszcie król Humbert I, — że nikt nie pamięta daty śmierci ambasadorów: Chateaubriand umarł 4 lipca, o czym wiem z.. historii literatury.

ILE KOSZTOWAŁ „DZIEŃ SZTUKI NIEMIECKIEJ"?

Jak wiadomo, odbywa się obecnie w Monachium wielki festival sztuki p. t. „Tag der Deutschen Kunst", na który zjechał cały rząd Rzeszy z kanclerzem Hitlerem, korpus dyplomatyczny i reprezentanci życia kulturalno-artystycznego całych Niemiec. Samych artystów przybyło przeszło 6000 osób. Według prowizorycznych obliczeń cała ta wybitnie propagandowa impreza kosztowała dotąd 15 miljonów marek mem. Większa część tej sumy poszła na dekoracje miasta, ulic, sklepów, kiosków i t. p.

GOUNOD I MOZART.

Charles Gounod, słynny kompozytor francuski, twórca „Fausta" i innych oper, był świetnym znawcą ludzi. Pewnego dnia zjawił się u niego młody kompozytor, który przez cały czas zachwycał się swym talentem, kompozycjami i sławą. Zdenerwowany aroganckim zachowaniem się młokosa, powiedział Gounod:

— Drogi przyjacielu, im więcej odda się pan sztuce, tym więcej nabierze pan szacunku dla dawnych mistrzów. Gdy byłem w pańskim wieku, mówiłem tylko o sobie, gdy miałem lat 25, powiedziałem: „Ja i Mozart", mając 40 — „Mozart i ja", a obecnie wymawiam z największą czcią: „Mozart".

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6,18 Gimnastyka i muzyka z płyt.
12.25 Orkiestra.
15.20 Muzyka salonowa (płyty).
16.00 Słuchowisko p. t. „Królewicz i żebrak" wg. Marka Twaina.
16.30 Kapela ludowa.
17.30 Audycja konkursowa.
17.50 „Tajemnice jezior puszczy Rudnickiej" — pogadanka.
18.00 Zespół cytr.
18,25 Fragmenty z prozy Aleksego Rżewskiego.
18.50 Pogadanka aktualna.
19.00 „W rytmie raz, dwa, trzy" — koncert.
19.40 Pogadanka aktualna.
20.00 „Dzieci polskie z Niemiec na wakacjach w kraju".
20.55 Rozmowa z radiosłuchaczami.
21.05 Muzyka lekka i taneczna
21.45 Przegląd wydawnictw.
23.00 Muzyka taneczna (płyty).
23.30 Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (342)

20.45 „Lohengrin" — opera Wagnera (3 akt) — transmisja z Bayreuth.

WIEDEŃ (507)

20.00 Tragiczna uwertura Brahmsa, Symfonia Nr. 3 Beethovena, Muzyka żałobna ze „Zmierzchu Bogów" Wagnera, „Tasso" Liszta.

BRUKSELA (484)

21.15 „Wielkanoc rosyjska" Korsakowa i Symfonia Mozarta.

PRAGA (470)

19.35 „Słowacka księżniczka" — operetka Piscaceka.

LYON (463)

20.00 „Faust" — opera Gounoda.

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)

16.00 „Lohengrin" — opera Wagnera (Transmisja z Bayreuth).

MEDIOLAN (368)

21.00 „Śnieżka" i „Primavera" Respighiego.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego"

NA BRZEŚĆ.

H. H. zł. 20.—.

RYTRO NAD POPRADEM.

Kolonia akademicka Koła Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej.

Pomieszczenia pełnokomfortowe w przepięknie położonej willi. Pokoje dwu i trzyosobowe. Własna plaża, ogród, boisko sportowe. Wikt pensjonatowy 5-ciorazowy Na kolonii radio, patefon, brydż, czytelnia czasopism. W programie liczne wycieczki turystyczne do Krynicy, Żegiestowa, Zakopanego, Szczawnicy. **Zgłoszenia na turnus sierpniowy. Zniżki kolejowe 82 procent w obie strony z każdej miejscowości indywidualne i zbiorowe. Cena za turnus 4-tygodniowy 95 złotych.**

Zgłoszenia i informacje: Koło Studentów Żydów Politechniki Lwowskiej, Lwów, Sykstuska 14.

GRAND-KINO Najpotężniejszy film sensacyjny!

„Niesamowity Dom"

Zagadka potrójnego zabójstwa. W r. gł. EDMUND LOVE I VIRGINIA BRUCE

Dziś o g. 12 i 2 Dwa poranki. Ceny od 85 gr.

Noworodek-olbrzym

Z Mediolanu donoszą o niebywałej sensacji, jaką przeżyli lekarze kliniki położniczej w Migevano, kiedy żona wyrobnika Giuseppo Migliorini powiła szóste z rzędu dziecko o niezwykłych rozmiarach.

Noworodek posiada bowiem 61 cm. wzrostu i waży 6,30 kg. Dla porównania stwierdzić trzeba, że normalny i dobrze rozwinięty noworodek nie waży przeważnie nigdy więcej, jak 3,50 kg.

Zaznaczyć należy, że wszystkie poprzednio urodzone dzieci Giuseppo Migliorini nie odbiegały ani wzrostem, ani wagą od przeciętnej normy noworodków. Podobno matka i dziecko cieszą się mimo ciężkiego porodu jak najlepszym zdrowiem.

TATRY... PIENINY... GORGANY...

Kolonie letnie żyd. akadem. tow. Samopomoc. techników filozofów i studentów W. S. H. Z. we Lwowie.

Zakopane. W przepięknej willi „Wybrana", turnus 4-rotygodniowy zł. 95.—.

Krościenko. W cudownie położonej willi obok Dunajca i lasu, turnus 4-rotygodniowy zł. 84.—.

Jamna obok Jaremcza w pełnokomfortowych pensjonatach „Ludwikówka" i „Julianka", turnus 4-rotygodniowy zł. 89,50.

Na wszystkich koloniach wikt wykwintny pensjonatowy. Kierownictwo turystyczne, zniżki kolejowe w obie strony. Wyjazd grup — każdego 1-go i 15-ego. Zgłoszenia: Łódź, I. Riesenberg, Gdańska 123, codziennie między godz. 20—21.

Uwaga: Zgłoszenia na turnus sierpniowy przyjmujemy do dnia 27. VII.

Lwów, Wzajemna pomoc stud żyd. polit. lwowskiej, Teresy 26a.

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG GĄSECKIEGO (Z KOGUTKIEM) «AGEPIN»

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Unikajcie niechlujnych sprzedawców

GŁOS SPORTOWY Łódź, dnia 24 lipca 1937 r.

Dziś w Wimbledonie

Kapitan angielskiej drużyny Davis-cupowej słynny Roper-Barret zestawił już drużynę na rozpoczynający się dziś finał z Ameryką: do gier pojedyńczych desygnowano: Austina i Harea, do gry podwójnej: Tuckey'a i Wilde'a.

W angielskich kołach tenisowych liczą na przypadek, że leworęki Hare poradzi sobie z drugim amerykaninem, którym miał być Grant, tymczasem obliczenia te storpedował sam „Bitsy", który odmówił gry i team amerykański tworzą wobec tego: Budge, Parker i Mako.

Duże nadzieje pokłada Anglia w losowaniu. Anglicy chcieliby, aby Austin grał drugiego dnia ze zmęczonym już Budgem.

Anglia pucharu wygrać nie może, „trzeźwiejsi" bowiem oceniają szanse Anglii tylko na jeden pkt. Zakłady na wynik 4:1 dla Ameryki, przyjmują specjalne biura i płacą 2:1 i nawet 5:2! Mecz dzisiejszy wywołał olbrzymie zainteresowanie.

W kilku wierszach:

ŁKS. OTRZYMAŁ OFERTĘ z Wiednia na zaangażowanie trenera, ale nie skorzystał z niej.

PUSZ WYGRAŁ REWANŻ ZA MISTRZOSTWA POLSKI. — W czwartek wieczorem odbyły się na Dynasach zawody kolarskie pod nazwą „Rewanż za mistrzostwa Polski". Po rozgrywkach eliminacyjnych do półfinału zakwalifikowali się: Pusz, Popończyk, Kupczak i Szpalerski. W pierwszym półfinale Pusz pokonał Popończyka w czasie 12:8 sek. W drugim Szpalerski niespodziewanie wygrał z Kupczakiem (czas 13,2). Kupczak okazał się mało rutynowany, poza tym na ostatnich dwustu metrach przebił gumę.

W finale Pusz pokonał łatwo Szpalerskiego, osiągając czas 12,8. W walce o trzecie i czwarte miejsce Popończyk wygrał z Kupczakiem w czasie 14 sek. Poza tym odbyły się dwa biegi za motorami dla stayerów o mistrzostwo Dynasów na dystansie 30 klm.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Stahl przed Włodarczykiem, Napierałą, Kapiakiem i Michalakiem. Łodzianie w tej imprezie udziału nie brali.

KALENDARZYK NA JUTRO: Sobota mija znów bez imprez sportowych, natomiast jutro odbędzie się kilka interesujących, z których na czoło wybija się wyścig jubileuszowy ŁTK. i mecz o wejście do ligi pomiędzy U.-T. a toruńskim Gryfem. Terminarz imprez jutrzejszych przedstawia się następująco:

Kolarstwo: Na szosie pod Krzywiem o godz. 8-ej rano start do drużynowego jubileuszowego wyścigu łódzkiego towarzystwa kolarskiego na przestrzeni 100 klm.

Tenis: Na kortach WIMY od godz. 9-ej towarzyski mecz drużynowy WIMA — Makabi.

Piłka nożna: Stadion ŁKS. o g. 17.30 mecz o wejście do ligi U.-T. — Gryf (Toruń). Boisko Sokoła w Zgierzu o godz. 11.30 międzymiastowe spotkanie piłkarskie reprezentacji Zgierza i Pabianic.

PZPN. — ŚLĄSKI OZPN. — PZPN. zamianował komisarzem rozwiązanego Śląskiego Okr. Zw. piłki nożnej dr. Wacława Wojakowskiego. Dr. Wojakowski, po telefonicznej rozmowie z wiceprezesem PZPN. płk. dr. Żołędziowskim, zgodził się przyjąć mandat komisarza i przystąpił już do przejmowania agend. W niedzielę uda się do Katowic prezes PZPN. pplk. Glabisz, celem odbycia konferencji z dr. Wojakowskim. Niezależnie od tego w sobotę jedzie do Katowic sekretarz P. Z. P. N. kpt. Gawroński, który prowadzić będzie dochodzenia przeciwko członkom zarządu Śląskiego OZPN., który wywołał to niespodziewane przesilenie. W dniu wczorajszym prezes Śląskiego O.Z.P.N. p. Żółtaszek, przebywający na urlopie w Ciechocinku, nadesłał pismo do Katowic, w którym zawiadomił zawieszonych członków byłego zarządu, że nie solidaryzuje się z ich stanowiskiem, powziętym na ostatnim zebraniu.

GIMNASTYKA METODYCZNA i zdrowotna na wolnym powietrzu. — Ż.K.S. „Makabi" organizuje kursy gimnastyki metodycznej dla pań i panów na wolnym powietrzu. Gimnastyka odbywać się będzie 2 razy tygodniowo w poniedziałki i czwartki w godzinach wieczorowych na własnym boisku „Makabi", przy ul. Północnej 37. Nadto uruchomiony zostaje kurs gimnastyki zdrowotnej dla panów. Kurs ten odbywać się będzie dwa razy tygodniowo w godz. porannych, t. j. od 7.30 do 8.30 na własnym boisku. Bliższych szczegółów udziela i zapisy przyjmuje sekretariat klubu, Al. Kościuszki 21, telefon 24-107, codziennie w godz. 18 — 22.

POLSKA-WŁOCHY 1:0

Wittman pokonał Quintavallę, a Hebda prowadzi z Palmierim

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy Polska — Włochy o Mitropa Cup. Rozegrano tylko jeden mecz: Wittman — Quintavalla, wygrany przez polaka po zażartej walce w czterech setach 2:7, 7:5, 13:11, 6:1. Drugi mecz: Hebda — Palmieri został przerwany z powodu późnej pory przy stanie 6:1, 4:6, 7:5 dla Hebdy.

W pierwszym meczu Quintavalla okazał się młodym graczem o wspaniałym serwisie, doskonałym smeczu i wielkiej szybkości. Wittman walczył niesłychanie ambitnie i był znacznie regularniejszy od włocha.

Pierwszego seta wygrał łatwo włoch, prowadząc kolejno 2:0, 3:1, 5:2. W drugim secie początkowo zapowiadało się, że włoch wygra równie łatwo. Prowadził on bowiem 2:0, a później 3:2. Wittman wyrównał, a następnie poprawił na 5:3 na swoją korzyść. Z kolei udało się i włochowi wyrównać, ale ostatnie dwa gemy i seta wygrał Wittman.

Trzeci set miał dramatyczny przebieg. Polak i włoch prowadzą na zmianę. Regularniejszy Wittman rozstrzyga jednak seta na swoją korzyść, przy czym pod koniec seta włoch był zupełnie wyczerpany i złamany.

Czwarty set był już tylko formalnością. Przy stanie 2:0 dla Wittmana rozpaczliwym wysiłkiem udało się włochowi zdobyć jednego gema. Ale to było już wszystko. Pozostałe cztery wygrywa bez wysiłku polak, zdobywając w ten sposób pierwszy punkt dla Polski.

Bardzo emocjonujący przebieg miał drugi mecz Hebda — Palmieri. W pierwszym secie, wygranym zdecydowanie przez Hebdę, polak grał bezbłędnie. Palmieri był zupełnie bezsilny i seta oddał prawie bez walki. Drugi set miał już zupełnie inny charakter. Walka toczy się o każdą piłkę. Do stanu 3:3 obydwaj przegrywają własne serwisy, a później kolejno je wygrywają. Przy stanie 4:4 Palmieri ściąga Hebdę do siatki i tam go łatwo mija. Palmieri w tym secie był regularniejszy i lepszy od Hebdy.

W trzecim secie Hebda prowadził 1:0, 2:1, 3:2, 4:2. W piątym gemie przy stanie 40:0 na swoją korzyść Hebda załamuje się i pozwala przeciwnikowi wyrównać, a następnie poprawia na 5:4. Po tym okresie Hebda, który grał, jak zwykle, nierówno, znowu przejął inicjatywę i seta rozstrzyga na swoją korzyść.

Ze względu na spóźnioną porę dokończenie spotkania odbędzie się dziś. Po dokończeniu tego spotkania odbędą się dwie gry podwójne.

Po pierwszym dniu Polska prowadzi 1:0.

NIEMCY UWAŻAJĄ WODARZA ZA NAJLEPSZEGO SKRZYDŁOWEGO W EUROPIE. — Jedno z pism niemieckich zajęło się ułożeniem składu piłkarskiej reprezentacji Europy. Jako jeden z kandydatów na pozycję lewoskrzydłowego wymieniany jest przez to pismo Wodarz razem z Colausim (Wł.), Niejedlym i Puczem (Cz.) oraz Urbanem (Niemcy).

WAJSÓWNA I KWAŚNIEWSKA — przyjęły zaproszenie. Jak donosiliśmy już wpłynęło zaproszenie dla ośmiu lekkoatletów w tym również Wajsówny i Kwaśniewskiej na wzięcie udziału w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych jakie odbędą się w Berlinie w dniu 1 sierpnia. Obie łodzianki wyraziły zgodę na wyjazd do Berlina i przygotowują się już starannie do tego startu. Poza łodziankami w Berlinie startować będą Walasiewiczówna, Zasłona, Gąsowski, Hanke, Gierulto i Maszewski. Kierownikiem ekspedycji będzie p. Szlachciak. Równocześnie w Londynie w dniu 25 sierpnia startować mają Kucharski, Noji, Turczyk i Sznajder. Kierownikiem tej drużyny będzie prezes PZLA. Inż. Znajdowski.

TRZY ZWYCIĘSTWA WALASIEWICZÓWNY na propagandowych zawodach w Toruniu. — Start jej wywołał ogromne zainteresowanie i mimo powszedniego dnia, na stadionie zebrało się ponad 2.500 osób. Walasiewiczówna startowała w trzech konkurencjach, udzielając swoim współzawodniczkom odpowiedniego wyrównania. Na 50 metrów miała czas 6,4 sek., wyrównując rekord polski na 100 mtr. miała czas 11,8. W skok w dal — 5.78 m.

DRUGI REMIS LWOWSKIEJ POGONI W WILNIE. — Tym razem przeciwnikiem lwowskich ligowców była drużyna Śmigłego. Pogoni z wielkim trudem udało się wywalczyć wynik remisowy 4:4, przy czym do przerwy wilnianie prowadzili 4:0 i zanosiło się na kompromitującą klęskę ligowców. — Klęskę zawinił częściowo Albański, który bronił beznadziejnie.

PEGZA II, który, jak już donosiliśmy, zwichnął na treningu nogę, czuje się już na tyle dobrze, że istnieje możliwość, że zagra na meczu z Vienną.

Vienna -- zakontraktowana!

Słynna drużyna austriacka grać będzie z ŁKS-em 3-go sierpnia

Wczoraj „Głos Poranny" przyniósł wiadomość o wielkich planach międzynarodowych łódzkich piłkarzy. Dziś możemy podzielić się wiadomością, że część tych planów jest już parafowana.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, bawił wczoraj w Łodzi manager Vienny p. Gold, który uzgodnił z ŁKS. terminy i warunki startu świetnej drużyny austriackiej w Łodzi. Jako termin zasadniczy, przyjęto datę: wtorek — 3 sierpnia, w razie niepogody — dnia następnego. Gdyby jednak doszedł do skutku przyjazd drużyny egipskiej Tram Sport Club z Aleksandrii, względnie na jej miejsce — mistrzowskiej drużyny węgierskiej Hungarii, wówczas data startu Vienny przełożona zostaje automatycznie na niedzielę, 15 sierpnia. — W każdym bądź razie, jedno jest pewne, że VIENNA ZOSTAŁA ZAKONTRAKTOWANA, jak i drugie jest pewne, że poza Vienną, w sierpniu gościć jeszcze będzie Hungaria.

A propos Vienny, dowiadujemy się, że W UMOWIE, ŁKS. MA ZASTRZEŻONY NAJSILNIEJSZY SKŁAD AUSTRIAKÓW i za podstawę wzięto jedenastkę, która nie dalej jak 11 b. mies. grała z Ujpesti o puchar środkowo - europejski. Jest więc utalentowany BRAMKARZ HAVLICEK jak i REPREZENTACYJNA PARA OBROŃCÓW: RAINER — SCHMAUS, jest również WSPANIAŁA TRÓJKA POMOCNIKÓW: KALLER, HOFFMAN, MACHU, jak i PIĄTKA BRYLANTOWYCH NAPASTNIKÓW: ERDL, FISCHER, POLLAK, GSCHWEIDL I MOLZER. Rezerwę tworzą: nowopozyskany BARYLLI i MANDL, młodziutki napastnik, doniedawna amator, który grał w Berlinie na turnieju olimpijskim.

Vienna znajduje się w tej chwili na tournee po Szwecji. Jutro grać będzie w Boras, a we wtorek w Göteborgu. W przyszłą niedzielę, Vienna grać będzie z Wartą w Poznaniu, a drugi mecz w Polsce, mianowicie we wtorek, 3 sierpnia stoczy w Łodzi z ŁKS., naturalnie, o ile w tym czasie nie będzie grać drużyna egipska, względnie Hungaria. Wówczas, powtarzamy, mecz z Viennę przełożony zostaje automatycznie na 15 sierpnia. —

Wczoraj, odbył się trening piłkarzy ligowych. Było ich dziewięciu. Nie widzieliśmy, niestety wśród trenujących — Gałeckiego, a forma, jaką wykazał on na ostatnim meczu, z Kispesti, była daleką od tej, w jakiej zwykliśmy go oglądać. — Czym to wytłomaczyć, że najlepszy piłkarz Łodzi stoi zdala od przygotowań do serii spotkań międzynarodowych i drugiej rundy kampanii ligowej, tymbardziej, że sytuacja jego klubu nie jest najlepszą? Jeżeli istnieją jakieś nieporozumienia między kierownictwem sekcji a Gałeckim, to dla dobra drużyny, należy je corychlej wyjaśnić!

KNOCK-OUT...

III.

Nie brakło wśród widzów sławnego mordobicia zagranicznych dyplomatów. Zjawił się minister sprawiedliwości, mister Cummings. Przybyli gubernatorzy wielu stanów Ameryki. Przybyli posłowie, senatorowie, radni miast, merowie. Kupcy, przemysłowcy, lekarze, profesorowie, inżynierzy i palestra. Tego wieczoru nie mogło nikogo braknąć. Pięściarskie zawody stanowią atrakcję, której amerykanom trudno się oprzeć. Przybyli członkowie sosjety, mistrzowie od baseball'u, gwiazdy ekranu i sceny z Hollywood i Nowego Jorku. Zjawiła się stara brać bokserska. Businessman Dempsey — jakże serdecznie powitał pod okiem aparatów fotograficznych grubego Willarda, którego niegdyś pokonał — mister Tunney, stary marynarz Sharkey. Przyby li inni. Dziesiątki tysięcy innych. Brakło ministra poczty. Mister Farley przesłał depeszę z wyrazami żalu. Nie mógł zjawić się na stadionie, on, gorliwy zwolennik pięściarstwa. Tego samego dnia miał być obecny przy otwarciu nowego budynku pocztowego we Fredericksburgu. Zadowolił się tedy radiem i ochrypłym głosem sprawozdawcy.

Biedny pan minister...

*

W takim wypadku zwycięzca promienieje i plecie trzy po trzy. Louis zachował równowagę umysłu. Otoczenie natomiast dało się porwać chwili. W szatni panował hałas. Ze wszech stron padały gratulacje. Rej wodzi impresario. Serdecznie porykiwał na cały pokój. Nikt mu nie zabraniał. Mistrzostwo świata zdobywa się tylko raz. Niech się tedy cieszy chłopczyna.

Joe Louis mało miał do powiedzenia. Kłopoty z osiągnięciem tytułu mistrzowskiego skończyły się. Żałuje tylko, że nie miał tego wieczora Schmellinga za przeciwnika. O pokonanym wyraził się jak zazwyczaj w takich wypadkach, że spisał się dzielnie, że stawiał opór niespotykany u żadnego z poprzednich przeciwników, że wreszcie uderzenia jego są twarde, bardzo twarde.

Ciszej było w szatni zdetronizowanego mistrza. Nacierano go dosyć długo, zanim lekarze zajęli się ranami. Przez cały czas Braddock nie odezwał się słowem Dopiero kiedy gotował się do opuszczenia stadionu, pochwalił Louis'a. Jest bezsprzecznie dobrym pięściarzem. Lecz nowy mistrz nie dorównuje mu. Widocznie impresario Braddocka nie był tego pewny. Dumny z postawy, jaką okazał Braddock podczas walki, ulżył sobie, narzekając na przeklęty artretyzm.

Finał.

Bilet wstępu	27	dol.
Liczba widzów	60.000	
Wpływy	700.000	„
Udział Braddocka	550.000	„
Udział Louis'a	122.000	„
Podatek federalny	70.000	„
Podatek stanowy	60.000	„

Tego wieczora Harlem tryumfował.

Uciskana rasa dawała wyraz dumie, jaka ją rozparła na wiadomość, że jeden z jej członków wydarł się z pogardzanych nizin na szczyt uznania. Niechaj biali wiedzą, że nie jesteśmy mniej warci, potrafimy ich nawet wyprzedzić. 100 tysięcy negrów wyległo radośnie na ulice. Na Seventh Avenue, na czele olbrzymiego pochodu wyrósł trójkolorowy sztandar Etiopii. Dźwięk bębnów i trąb ginął w piekielnym hałasie kociej muzyki, dobytej kijami z puszek od konserw i wszelakiego rodzaju kuchennego sprzętu. Na chodnikach rytmicznie uderzano w dło nie, tańce szły w najlepsze. Z okien domów, wśród głośnego wrzasku opadały masy papierowego śniegu — strzępy dartych gazet i książek telefonicznych. Gdzie niegdzie wybuchała z nadmiaru uczuć awantura. Pobito kogoś po mordzie, stłuczono szybę, ktoś gdzieś błysnął nożem. Pito obficie, na umór. Na jezdniach zatrzymały się auta przed rozkrzyczanymi kłębowiskami czarnych. W dziesiątkę rzucano się na platformy pędzących taksówek. Harlem radował się szczerze, wylewnie, z pasją — po swojemu. Podobnie działo się w Chicago, Detroit, Lafayette, w miastach i osiedlach, zamieszkałych przez tysiące negrów, rozsianych po wielkich obszarach U. S. A. Tego wieczora tryumfowały miliony.

B. J.

— KONIEC —

Dumping kontyngentowy

Jakkolwiek Indie stanowią część Imperium brytyjskiego, są pod względem gospodarczym traktowane jako odrębna jednostka polityczna. O ile tedy chodzi o kontyngenty importowe, ustalane dla poszczególnych państw eksportujących, wyznaczony jest w Indiach odrębny kontyngent dla Anglii. Obecnie angielski urząd dla spraw kontyngentów włókienniczych w Indiach w sprawozdaniu swym omawia metody powiększania kontyngentów włókienniczych innych państw ze szkodą dla kontyngentów angielskich.

Jedną z praktykowanych metod, jest sprowadzania towarów zadeklarowanych jako „moskitiery", t. j. siatki przeciw moskitom. Kontrola przeprowadzona wykazała, że „siatki" składały się ze zwykłych materiałów bawełnianych lub z sztucznego jedwabiu, zeszytych, czasem podwójnie, w kształcie moskitier. Oczywiście „siatki" te nie nadawały się do praktycznego użytku w gorącym klimacie. Szwy były tak słabe, że za lekkim pociągnięciem cała sprytnie sporządzona moskitiera rozpadała się w części składowe, złożone z kilkudziesięciu metrów materiału.

Sprowadzano również koszule o takiej długości, że metariał starczył na cały komplet bielizny. Importowano też różne typy spodni. Były one lekko sfastrygowane i nie przykrojone. Wyłogi nogawek były trzy- do czterokrotnie zawijano i składały się na nie po kilka metrów materiału. Para spodni, rozłożona, dawała 12 metrów materiału.

Importowano wreszcie chustki z białego sukna o rozmiarach, wystarczających na uszycie sarongu (indyjski płaszcz). Równocześnie odkryto w Singapore farbiarnię i drukarnię, w której chustki te rozpruwano, a materiał, który farbowano lub drukowano, znaleziono później w różnych sklepach, przerobiony na sarongi. Znajdowano również materiał taki w poduszkach i materacach. Obecnie więc roztoczono ostrą kontrolę nad importem włókienniczym do Indii.

Wypadki w miastach prowincjonalnych

paraliżują tranzakcje kredytowe w przemyśle łódzkim

Sytuacja na łódzkim rynku dzianym kształtuje się obecnie niekorzystnie. Wyraża się to przede wszystkim w osłabionym tempie pracy przemysłu dzianego i w zupełnej martwocie na rynku handlowym.

Wśród szeregu czynników wpływających ujemnie na koniunkturę włókienniczą wymienić należy m. in. pesymistyczne przewidywania co do możliwości zwiększenia obrotów w handlu. Dotychczas większe obroty opierały się na kredycie, który był stosunkowo dość łatwo udzielany detalistom. **Wypadki tegoroczne w szeregu miast prowincjonalnych uniemożliwiają udzielanie kredytów w większych rozmiarach.** Poza tym przemysłowcy i hurtownicy, ze względu na zły stan finansowy oraz na konieczność pokrywania surowców gotówką, nie są w stanie udzielać większych kredytów. Wszystko to powoduje ostrożną produkcję i ostrożne zawieranie transakcji w handlu.

Mała wytwórczość artykułów dzianych wpłynęła na **pogorszenie sytuacji w przemyśle zarobkowym,** gdzie panuje **ostra konkurencja** pomiędzy producentami. Ceny za dzianie zarobkowe zmniejszyły się od roku ubiegłego **o 10 groszy na metrze.**

Wybitnie ujemnie działa również na cały rynek dziany w Łodzi **załamanie się eksportu wyrobów dzianych.** To załamanie eksportu jest rezultatem raczej czynników wewnętrznych aniżeli zewnętrznych. Eksport towarów dzianych z Łodzi aktualny jest w miesiącach lutym i marcu. W początkach r. bież. przybyli do Łodzi **agenci firm angielskich,** którzy pragnęli nawiązać stosunki z łódzkimi fabrykami towarów dzianych. Okazało się to niemożliwym ze względu na wysokie ceny naszych wytworów dzianych, uzależnione od cen półfabrykatów. Zdaniem przemysłowców dzianych, obecnie oferty łódzkich firm byłyby już do przyjęcia w Anglii, ale w międzyczasie zdołali **miejsce Łodzi zająć czesi.**

„Widzewska Manufaktura" bada „Wełnolit"

Nowe polskie włókno syntetyczne znajdzie zastosowanie jako domieszka

Sfery przemysłu włókienniczego od pewnego czasu z dużym zainteresowaniem omawiały nowy wynalazek z dziedziny włókna syntetycznego p. n. „Wełnolit".

Wynalazek polega na tym, iż drogą odpowiednich procesów chemicznych można otrzymać sztuczne włókno wełniane z odpadków *rzeźnych*.

***Odpadki rzeźne* w pierwszych fazach procesu chemicznego ulegają stopieniu, a następnie płyn ten przepuszcza się przez specjalne maszyny, które, hartując go, nadają mu właściwości włókna.**

Badania nad tym wynalazkiem były ostatnio przeprowadzane w warsztatach doświadczalnych Widzewskiej Manufaktury. Rezultaty tych badań wykazały, iż do produkcji materiałów damskich włókno to nadaje się w 90 procentach. Natomiast jeżeli chodzi o materiały męskie, które muszą mieć włókno filcowane — domieszka wynieść może tylko 35—40 pr.

Według informacji czynników zainteresowanych, koła wojskowe, pragnąc przyczynić się do zastosowania tego wynalazku, opierającego się na surowcu krajowym — mają popierać projekt stosowania w produkcji włókienniczej 20 proc. domieszki tego włókna. Pertraktacje w sprawie nabycia licencji prowadziła z początku „Widzewska Manufaktura". Wobec niedojścia do porozumienia z „Widzewem" ofertę złożyła jedna z firm branży chemicznej. Pertraktacje te jednak nie dały narazie pomyślnego rezultatu.

Izba rolnicza rozwiązana

z powodu różnicy zdań pomiędzy zarządem a ministerstwem

Minister rolnictwa rozwiązał władze białostockiej izby rolniczej. Rozwiązaniu uległy: zarząd, składający się z 6 osób i prezesa, oraz rada z 35 radców. Komisarzem mianowany został dotychczasowy prezes p. Mystkowski.

Rozwiązanie władz izby rolniczej jest pierwszym wypadkiem tego rodzaju w Polsce.

Zarządzenie o rozwiązaniu wymienia jako motyw tego kroku, że władze izby skupiały swą uwagę na sprawach personalnych zamiast poświęcić się żywotnym kwestiom rolnictwa.

Należy zaznaczyć, że sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora wywołała różnicę zdań pomiędzy zarządem izby rolniczej a ministerstwem.

Termin nowych wyborów narazie nie został ustalony.

Nowi sędziowie handlowi

mianowani zostali na okres 3-ch lat

Postanowieniem ministra sprawiedliwości z dnia 2 lipca r. b. zostali mianowani sędziami handlowymi w III wydziale handlowym sądu okręgowego w Łodzi na okres 3-ch lat pp.: Henryk Faterson, Ryszard Frankus, Alfred Haessler, Wacław Klawe, Eugeniusz Krasuski, Emilian Loth, Jan Ring, Dawid Wyszewiański, Alfred Kinderman, Kazimierz Monitz, Ludwik Neugebauer, Jan Speidel, Alfons Gregor, Stanisław Gorzeński i Wacław Holcgreber.

Z pośród wymienionych mianowani zostali ponownie z ostatniej kadencji sędziów handlowych pp.: Faterson, Frankus, Klawe, Krasuski, Loth, Ring oraz Wyszewiański, a z dawnych kadencji z 1935 roku — p. Alfred Haessler, z 1934 roku — p. Alfred Kinderman i z 1933 r. — p. Kazimierz Monitz. Pozostali uzyskali nominację na sędziów handlowych po raz pierwszy.

Wojenne rezerwy zbożowe

Niemcy zakupują olbrzymie ilości pszenicy

Rząd Rzeszy zakazał ogłaszania wszelkich informacji o stanie niemieckich rezerwy zbożowych, o widokach urodzaju tegorocznego oraz wszelkich danych, dotyczących przywozu pszenicy do Niemiec.

Przyczyna tego zakazu jest prawdopodobnie natury wojskowej. Sam zakaz został wydany po ogłoszeniu urzędowych danych statystycznych, z których wynika, że w ciągu pierwszych 6 miesięcy bieżącego roku Niemcy importowały 10-krotnie więcej pszenicy, niż w tymże okresie roku ubiegłego.

W kołach poinformowanych niemieckich te wielkie zakupy pszenicy uważane są za pozostające nie tylko w ścisłej łączności z przewidywaniami tegorocznego urodzaju, ale także mają swoje źródło w dążeniu do poczynienia większych rezerw zbożowych na wypadek wojny.

Zwyżka zboża trwa

Tylko na rynku polskim ceny są słabsze

Na zagranicznych rynkach zbożowych tendencja mocna i zwyżkowa trwa bez przerwy już od szeregu tygodni. Ceny doznały dalszej poprawy, przekraczając zwłaszcza w Kanadzie o 50 procent poziom minimalnej opłacalności. Najwyższe notowania giełdy zbożowej w Winnipeg zasługują na uwagę z tego względu, że Kanada jest krajem notorycznie eksporterskim i że wielkie zapasy, które w latach ubiegłych odgrywały tak ujemną rolę, istniały niemal wyłącznie w Kanadzie. W roku bieżącym kraj ten został dotknięty jeżeli nie zupełnym nieurodzajem, to w każdym razie poważnym spadkiem zbiorów. Nadwyżki wywozowe nie tylko nie będą w stanie zaspokoić zapotrzebowania, ale już dzisiaj mówi się, że zapotrzebowanie to może być uzupełnione pszenicą argentyńską, która ukaże się na rynku nie wcześniej, jak w grudniu. Spekulacja oczywiście korzysta, aby wyśrubować ceny jeszcze bardziej. Poziom obecny jest tak wysoki, że spodziewać się można spadku.

Na rynku krajowym panuje sytuacja niewyjaśniona. Mówi się o słabszym urodzaju, ale ceny nowego żyta, jako naszego głównego zboża, są niskie. W Warszawie notowano je po 20 zł., w Poznaniu 19.50, w Krakowie cokolwiek wyżej. Ponieważ Poznań i Warszawa, jako główne rynki, grają wybitną rolę, przeto notowania na nich można uważać za miarodajne. Za kilka dni należy się spodziewać większej podaży, ponieważ obecnie rolnicy zbyt zajęci się sprzętami, wtedy też sytuacja zarysuje się wyraźniej.

Futra za 5 milionów

nadesłano na targi wileńskie

W Wilnie odbyło się otwarcie trzecich międzynarodowych targów futrzarskich.

Otwarcie targów poprzedziło zebranie w gmachu izby przemysłowo - handlowej, na które przybyli przedstawiciele futrzarskich sfer handlowych, władz administracyjnych, samorządowych i izb gospodarczych.

Po zebraniu uczestnicy udali się do pawilonów targowych, gdzie wojewoda wileński dokonał otwarcia targów.

Tegoroczne targi futrzarskie są obficie obesłane przez **firmy krajowe i zagraniczne,** przy czym ilość nadesłanego towaru w roku bieżącym jest znacznie większa, aniżeli w latach poprzednich. Oceniają, że globalna suma wystawionych w tym roku towarów wynosi **ponad 5 milionów złotych.**

W czasie trwania targów przewidziany jest **zjazd organizacyjny branży futrzarskiej** w celu zainaugurowania nowopowstałego związku p. n. „Ogólnopolskiego Zrzeszenia Importerów, Eksporterów i Przetwórców Futer".

W dn. 27 i 28 b. m. odbędą się w Wilnie 7-me aukcje futrzarskie, których podstawowym artykułem będą krajowe skóry źrebięce i cielęce.

Trzecie międzynarodowe targi futrzarskie w Wilnie trwać będą dwa tygodnie, t. j. do dn. 4 sierpnia r. b.

Wartość dowodowa zapisków

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, iż pominięcie ksiąg podatnika również i w charakterze zapisków nie zawiera cech naruszenia przepisów ustawy o podatku dochodowym (obecnej ordynacji podatkowej), o ile zapiski nie są prowadzone w sposób wzbudzający zaufanie do ich dokładności względnie wiarygodności.

Podstawowym zaś warunkiem tego zaufania jest z natury rzeczy czasowa bezpośredniość zapisków w stosunku do będących ich przedmiotem warunków gospodarczych.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292.50, Bruksela 89.15, Londyn 26.33, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork — kabel 5.29,25, Oslo 137.35, Paryż 19.85 (plus 27), Praga 18.45, Sztokholm 135.80, Zurych 121.53 (plus 13). Transakcja drobna dokonana a nienotowana na Wiedeń 99.

Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, dolary kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 201.50, franki francuskie 19.70. szwajcarskie 121.03, belgi belgijskie 88.90, funty angielskie 26.24, funty palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.50, duńskie 117, norweskie 131.70, szwedzkie 135.15, liry włoskie 22.30, szylingi austriackie 98.50, marki fińskie 11.20, niemieckie 139.50, niemieckie srebrne 147.50.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 102, Węgiel 21.50. Transakcje dokonane a nienotowane: Starachowice 30, Żyrardów 44.50, za Cukier chciano płacić 3, za Ostrowiec — 26.25. za akcje Lilpopa żądano 47.25.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również utrzymana, przy dużych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną. **Notowano:** 3 proc. inwestycyjna I em. 66.25, seria 82.50, II emisja 65.25, seria 81.50, 4 proc. konsolidacyjna 55.25 — 55.75, 4 i pół proc. poż. państwowa wewnętrzna 55.25 — 55 — 55.25, 4 i pół proc. listy **ziemskie** 55, 8 proc. listy ziemskie **dolarowe** gwarantowane 66, 5 proc. **Warszawy** nowe 60 — 60.25, **odcinki po** 1000 złotych — 60.63 — 60.50, 5 proc. Kalisza nowe 49.50, 5 proc. Lublina nowe 48.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 59. Transakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. Piotrkowa nowe 50.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 63, 3 proc. państwowa renta ziemska 55.75, 4 proc. dolarowa 38.25. Wartość bieżącego kuponu od 8 proc. listów T. K. Z — 12.76.

GIEŁDA ŁODZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans.	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka 39.00			
Konsolid. gr.		56.00	55.75
Konsolid. dr.		55.50	55.25
4½% wewn. 55.25			
Bank Polski		102.50	102.00
6% oblig. m. Łodzi		53.25	53.00
Inw. I em. 66..50			
Inw. II em. 65.50			
Konwers. 59.00			
Kolej El. Łódzka		580.00	570.00

Tendencja mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto I gat.	22.50 — 22.75
Żyto II gat.	23.00 — 23.25
Pszenica	27.25 — 27.50
Pszenica zbier.	27.00 — 27.24
Owies	26.25 — 26.75
Mąka żytnia 70%	33.50
Mąka razowa 95%	29.50
Otręby żytnie	15.50 — 15.75
Otręby średnie	15.25 — 15.50
Otręby grube	15.75 — 16.00
Makuch lniany	22.50 — 23.50
Śrut Soya	24.00 — 25.00
Kasza gryczana	50.00 — 53.50
Gryka	28.00 — 29.00
Rzepak	48.50 — 50.50

Usposobienie spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK. Otwarcie z d. 23.7: Styczeń 11.51, marzec 11.60, maj — 11.62, lipiec 11.62, październik 11.55 grudzień 11.51.

LIVERPOOL

Loco 6.68, lipiec 6.44, sierpień 6.43, wrzesień 6.43, październik 6.64, listopad 6.64, grudzień 6.64.

ALEKSANDRIA. Otwarcie z d. 23.7: Sakellaridis: Listopad 17.58, styczeń 17.71, marzec 17.68.

Ashmouni: sierpień 14.01, październik 13.69, grudzień 13.59, luty 13.68.

przy
BÓLACH GŁOWY
stosuje się proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
PSZCZÓŁKA

Bilans surowy Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc. w likwidacji na dzień 30 czerwca 1937 r.

Stan czynny: Kasa i sumy do dyspozycji w PKO. zł. 69.766.08; Papiery wartościowe własne: a) papiery państwowe zł. 953.—, b) akcje zł. 52.01, razem zł. 1.005.01; Banki krajowe zł. 7.758.32; Banki zagraniczne zł. 16.99; Weksle zdyskontowane zł. 20.023.78; Rachunki bieżące (salda debetowe): a) zabezpieczone zł. 239.346.47, b) niezabezpieczone zł. 1.446.86, razem zł. 240.793.33; Nieruchomości zł. 434.811.46; Różne rachunki zł. 143.634.83; Koszty i różne straty zł. 3.632.662.56; Oddziały zł. 161.185.01. Ogółem zł. 4.711.657.37. **Stan bierny:** Kapitały własne: zakładowy złotych: 4.400.000.—; Rachunek wierzycieli w myśl układu zł. 48.651.36; Rachunki bieżące (salda kredytowe) zł. 11.286.51; Różne rachunki zł. 35.965.55. Procenty, prowizje i różne zyski zł. 54.568.94; Od działy zł. 161.185.01. Ogółem zł. 4.711.657.37. Inkaso zł. 4.760.—.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedzielę i święta od 10—12

DOKTÓR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i kobiecych
Traugutta 9, front, I p Tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

DOKTÓR
REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—12 pp.

DR. MED.
J. HAJMAN
choroby wewnętrzne, mieszka obecnie
Aleje Kościuszki 97
(róg Bandurskiego), tel. 163-12
Przyjmuje od 4.30 do 6-ej po południu

Z dniem 21 lipca b. r. OTWORZYŁEM KONCESJONOWANE PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPEDYCYJNE pod firmą MIĘDZYNARODOWE TRANSPORTY TADEUSZ KOZŁOWSKI
Agent Celny w Łodzi, ul. PIOTRKOWSKA 79, tel. 125-10.
W zakres działalności firmy wchodzą: WSZELKIE CZYNNOŚCI SPEDYCYJNE.

„OLLA"
GUM..?
„OLLA" GUM..? JEST DOWODNIE NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONIĄ MARKĄ NA KULI ZIEMSKIEJ NIE ISTNIEJE MARKA LEPSZA, CZY TEŻ PEWNIEJSZA OD „OLLA" GUM..?, GDYŻ „OLLA" JEST BEZSPRZECZNIE NIEPRZEŚCIGNIONA TAK W SWEJ JAKOŚCI, MAK I DELIKATNOŚCI!
5 nowoczesnie urządzonych fabryka, patent amerykański Dr. Baloga Nr. 1959701, ponad 40 lat doświadczenia i specjalizacji!!!

Wycieczki Kolejowo-Autokarowe
DO WIEDNIA 1—15 VIII. zł. 95.—
PRZEZ AUTOSTRADY ALP 1—15 VIII. zł. 365.—
DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni . . . zł. 485.—
Do Paryża i na Rivierę
ze zwiedzeniem Salzburga, Verdun, Paryża, Chamonix, Monte Carlo, Medjolanu i Wenecji (do Wiednia koleją, następnie luksusowymi autokarami)
od 1—28 VIII. od zł. 575.—
wraz z wszelkimi kosztami przejazdów, wiz, hoteli, utrzymania, zwiedzania i td. Ilość miejsc ściśle ograniczona
P. B. P. „ARGOS"
Łódź, Piotrkowska 60 :-: tel. 107-86.

MORSZYN - ZDRÓJ
Pensjonat „Biały Dwór" tel. Nr. 40
Komfortowo urządzone słoneczne pokoje.
Staranna obsługa. — — — — Ceny przystępne.
Kuchnia DIETETYCZNA i DIABETYCZNA
na wzór Prof. Dr. Nordena.
Pod kier. T. Opoczyńskiej z Łodzi
ZARZĄD:
T. Opoczyńska i J. Felsztein.

Dr. med.
J. Szmerłowski
AKUSZER GINEKOLOG
Piotrkowska 17, tel. 107-13
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 6—8 wiecz.

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—9 w.
w Lecznicy „OMEGA"
Główna 9, od 4—6 wiecz.

Sanatorjum w Chełmach
(W SOSNOWYM LESIE)
DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Inhalatorium i pneumatyczna kamera przeciwallergenowa dla astmatyków. Elektryczność. Kanalizacja, telefon.
STAŁA OPIEKA LEKARSKA.
Zgłoszenia: Telefony 127-81 i 122-60

Dr. med.
Paulina Lewi
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
przeprowadziła się na
Śródmiejską 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 5—8 wiecz.

Dr. med. T. Fuchs
analizy lekarskie
powrócił
ul. Legionów 3, tel. 131-91

Pensjonat Żelazowej
Kolumna Tel. 18
poleca pokoje z wszelkimi wygodami. — Ceny b. przystępne.

Ogłoszenia drobne

Różne

CZYSZCZĘ suchym chemicznym sposobem sufity, ściany i tapety, także myję olejne. 11 Listopada 75, m. 23. Tel. 126-68 od 9-ej do 7-ej wiecz., prócz niedz. i świąt 471—13

ZAGINĄŁ kwit kaucyiny Elektrowni Łódzkiej, wyd. 1-mie „Polsko-Franc. Przemysł Jedw. C. J. Bonnet, Sp. A." 28 p. Strzelc. Kan. 61, na 14 sztuk Obligacji Premiowej Pożyczki dolarowej, który niniejszym unieważniamy.

Uzdrowiska

PENSJONAT „Trzech Róż", Teofilów pod Spałą, poczta Inowłódź, przyjmuje zamówienia po cenach przystępnych. Dla pracowników umysłowych znaczne ustępstwa. 6547—6

PENSJONAT Różana w Włodzimierzowie, pod zarządem J. Łukowskiej, już czynny. Wiadomość na miejscu. Telefon poczta Przygłów.

GŁOWNO. Pensjonat „Wiktoria" GŁOWNO. Pensjonat „Wiktoria" pod zarządem R. Konarskiej, położony w pięknym 8-morgowym parku, czynny. Zgłoszenia na miejscu willa p. Pokorowskiego, lub w Łodzi, tel. 108-90 od godz. 9 — 2-ej po poł. 513—10

Lokale

3 POKOJE z kuchnią w nowoczesnym nowowybudowanym domu z wszelkimi wygodami, centralnym ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia Magistracka 36, vis a vis parku Staszyca. Wiadomość u dozorcy.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje dużego, jasnego pokoju umeblowanego z używalnością telefonu, łazienki, w czystym domu okolicy Kościuszki. Wiadomość tel. 164-69, 9—10 rano 780—2

3 POKOJOWE mieszkanie wraz z urządzeniem kuchni, kąpielowego i bojlerem, szatni i in. drobiazgami przy ul. Piotrkowskiej do oddania. Czynsz roczny zł. 1.197.— Wiad. tel. 115-74. 947—3

DO WYNAJĘCIA 4-pokojowe nowoczesne, komfortowe mieszkanie w nowowybudowanym domu Al. Kościuszki 99. Wiad. tel. 115-74 lub na miejscu od 2—3 pp. 946—3

3 POKOJE z kuchnią zaraz do wynajęcia. 28 p. Strzelców Kaniowskich 15 (przy Legionów). Wiadomość Andrzeja 4, m. 2. —2

4 POKOJE, kuchnia, II piętro front, wszystkie wygody do wynajęcia. Lipowa 1. 772—3

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 i 84 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.32 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 6 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należnych zaległości odbędą się sprzedaże z licytacji u niżej wymienionych zobowiązanych:

26.VII.37 r. — **w 1 terminie**

Eszkeles Abram, Kątna 11 — 20 mtr. sześc. desek zł. 800.—
" " " 2 mtr. sześc. desek zł. 50.—
" " " 10 mtr. sześc. desek zł. 450.—
" " " 18 mtr. sześc. desek zł. 1.800.—
Schweikert F. W. S. A., Wólczańska 215 — towar wełn. 1.000 mtr. zł. 12.500.—
Keilich i Golda, Wólczańska 257 — furgon zł. 150, urządzenie biurowe zł. 315, barwniki 10 kg. zł. 100.—
Eckstein Wilhelm, Wólczańska 224 — tokarnia zł. 800, maszyna do pisania zł. 150, kasa ogniotrwała zł. 150, urządzenie biurowe zł. 200.—

29.VII.1937 r. — **w I terminie**

Wajs Edward, Wólczańska 265 — szarpane odpadki 1.200 kg. zł. 600.—
Łódzka Komun. Samoch., Wólczańska 232/4 — samochód zł. 500.—
Lifszyc Abram, Skrzywana 6 — przędza wełniana 200 kg. zł. 400.—
przędza wełniana 600 kg. zł. 1.200.—

4 sierpnia 1937 r. — **w I terminie**

Eckstein Oskar, Wólczańska 224 — maszyna do pisania zł. 150.—
urządzenie biurowe zł. 150.—
kasa ogniotrwała zł. 150.—
tokarnia metali zł. 700.—

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji na miejscu wykonywania czynności.

Kierownik Urzędu: (—) W. PIASECKI

Do akt. Nr. Km. 2299 | 36 | V

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1937 r od g. 12 w I-ym term. w Łodzi, ul. Kilińskiego 25, u Mordki-Hersza Rochwergera odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, 2-ch par firanek, maszyny do szycia, zegara i lampy wiszącej oszacowanych na łączną sumę zł. 965.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 lipca 1937 r.
Komornik: (—) K. Sobolewski.

Poszukiwany jest młody człowiek jako siła pomocnicza do skręcarni i przędzalni wełny zgrzebnej. Wymagane jest ukończenie fachowej szkoły średniej lub wyższej. Oferty sub. „H. A. J." do Biura Ogł. S. Fuchsa. Łódź, ul. Piotrkowska 87. 945—2

Jedyne kino dźwiękowe
W OGRODZIE
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!
MARTA EGGERTH
w wielkiej wiedeńskiej komedii muz. mówionej i śpiewanej po niemiecku
SKOWRONEK
(WO DIE LERCHE SINGT)
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

CORSO
Początek o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12.
Ceny od 50 gr.
Sala należycie wentylowana i chłodzona.

Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!
Fascynująca opowieść o kobiecie, która poszła własną drogą
TYLKO RAZ KOCHAŁA
Wielka obsada w wielkim filmie
Joan Crawford, Robert Taylor, Lionel Barrymore
II) KAROLEK W KONKURACH

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% droże

Redaktor odp. Lucjan Lipiński Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Henryk Kronman W drukarni własnej Piotrkowska 101.